

5605

0,60

o

DZIESIĘCINACH

W POWSZECHNOSCI,

A SZCZEGÓLNIEY

W POLSzcZE I LITWIE,

Y

O KONIECZNEY POTRZEBIE UTWORZENIA
ZAMIANY SNOPOWEY DZIESIĘCINY

NA

OSEP ZBOŻOWY

przez

TADEUSZA CZACKIEGO,

Członka zgromadzenia przyjaciół Nauk
w Warszawie,

EDYCJA DRUGA

z małemi przez autora uczynionemi dodatkami,

W KRAKOWIE 1802,

w Drukarni JANA MAJA,

1219362

Annuaire
1749-B.



O DZIESIĘCINACH

*w powszechności, a szczególniej w Pol-
szce i Litwie, i o konieczney potrzebie
utworzenia zamiany snopowey
Dziesięciny na osep zbozowey.*

ODNAWIAJĄ się spory jeszcze teraz, które zatrudniały ojców naszych i nas samych: a w liczbie rzeczy, w których najwięcej są rozróżnione zdania, celniejsze trzymają miejsce dziesięciny. Były one ciężarem, kiedy cena pracy była mała, a nakładów na odrodzenie ziemiopłodów prawie nie znano. Stały się przykrzeyszemi, kiedy rolnik pracą i owocem nakładu zaczął się dzielić. Broniono i odmawiano dziesięcin z równą natarczywością. Ten co odbierał dziesięcinę, i ten co ją dawał, chciał być sprawy swej sędzią. Naznaczono ten wydział z ziemiopłodów, bez uwagi, że może przyidzie ten moment, kiedy ogromny kapitał będzie celniejszym środkiem do ulepszenia i utrzymania gospodarstwa; a zatém biorący tę dziesiątą część z produktów, które się odradzaią, bierze tém samém i dziesiątą część nakładowego kapitału. Naznaczono równie umowy ozamianę snopowych dziesięcin na pieniądze, nie zastanawiając się, że kiedy wszystkie produkta podnoszą się w cenie pieniędzy, a żyto i owies

zawsze iednakowo wyżywieniu człowieka, i części bydła w naszym kraju służy, zatem Kapłan na samych pieniężnych dziesięcinach mający fundusz, musi mieć kiedyżkolwiek nędzę w udziale.

Nie wchodźmy tu, czy było rzeczą przyzwoitą naznaczać ten ciężar. Lecz kiedy wiekami uświęconą stanu Duchownego stały się dziesięciny własnością, staraymy się umniejszyć uszkodzenia właściciela ziemi; a nie rumieńmy się wymierzyć sprawiedliwości terażniejszym posiadaczom. Zgoła zostawmy chwałę *Justynianinowi*, który zakazując używania surowości kościelnych, przeciwko nie chcącym dawać dziesięcinę, zostawił wolność ofiary, uwalniając od powinności; a nie narzekaymy już więcey na Karola wielkiego, któremu wdzięczność mają Duchowni, że wybieraniu dziesięcin dał sankcyą swey władzy.

W całym tym krótkim dziele, będę łączyl prawnika i dzieiopisa powinność. Rozszerzę dawniey przezemnie uczyniony wykład (1), a w dziewiątym rozdziale będę się starał przekonać, że powszechna umowa o zamianę snopowey dziesięciny, za osep żyta i owsa iest konieczna i nieuchronna. W dziesiątym Rozdziale wyłożę prawidła do takowych ugód.

(1) Patrz. moje dzieło o Litewskich i Polskich prawach w Tom: 1. od k. 315. do k. 324.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O początku Dziesięcin w ogólności,
szczególniej w Polsce.

W ciągu kilku wieków mnogie wyszły pisma o dziesięcinach: wielu Teologów i Kanonistów wyprawało należność dziesięcin z prawa Boskiego. Nieprzyjaciele duchownych, niektórzy wznawiacze nowych opinii w szesnastym wieku, w miarę nieoświecenia lub złości, ten fundusz owocem ustaw diabelskich nazwali. Rolnik nie był w stanie zagłębiać się w dzieje, ale czuł swoje nieszczęście, własną dzielić się pracą, mieć pana w swej własności, i temu złorzeczyć, którego szanować musiał, iak Pasterza. Prawodawcy w wielu krajach, w średnich wiekach na zachodzie, w czasie bojaźni surowości kościelnych, na wszystko pozwalali; a w chwilach umiarkowania, w miarę świątelszey opinii, i obecnych w ten czas potrzeb, godzili Kapłana, z pobożnością i potrzebą właściciela ziemi. Takie tam zapasy wystawiają dzieje o dziesięcinę. Rozszerzmy się iednak nieco nad początkiem i dalszym wzrostem nauki o teyże daninie.

Chrześcianaie zostawali Chrześcianami z Pogan i Zydów. Przenosili do nowey religii także zwyczaje, którym zakon czyli prawo Chrystusa nie było przeciwnie. Dawała

część Narodów starożytnych dziesięciny Świątcom Bożyszcz i ich kapłanom celne ofiary (2). Dawali Żydzi podobną dla Lewitów daninę. Czy ta dziesięcina była własnością królów w narodzie żydowskim (3), czyli była nadgródnieniem pokoleniu *Levi*, przez inne pokolenia, że równego z niemi nie miały udziału (4); zostawmy uczonym badaczom rozwiązanie tej wątpliwości. Może też i w Teokratycznym rządzie, pod jakim był naród żydowski, zachować chciano podatek dziesięciny, znany od narodów, które będąc w kolebce cywilizacyi, dawały w daninie owoce ziemi, ale nie owoce pomnożoney znacznieyszym nakładem, lub celnieyszym przemysłem reprodukcyi (5). Boga mieli Żydzi za Pana i za

- (2) Sławny Selden w Dysertacyi *de Jure Decimarum*, obszernie wywiódł początek dziesięcin od Pogan. Ten sposób dowodzenia nie podobał się Angielskiemu Duchowieństwu, które iednak potém tego samego wywodu używało, patrz *De la Roche Biblioth: Angl: p. 183.* Zenda Vesta nakazuje dziesięcinę dla xieży. Niektórzy Pisarze widza równy rozkaz w księgach Zoroastra i Mojżesza, ehcieli dowodzić, że Magowie Persey z ksiąg starego zakonu tę ustawę w księgi swego Prawodawcy przenieśli. Czy to mniemanie jest prawdziwe lub nie, obca memu dziełu.
- (3) Słowa u Samuela I. VIII. 15. dały powód do takiego mniemaniania Buddensowi, *Hist. vet Test. Clericowi in Comment: ad Pentat.*
- (4) *Ut cum terram dividerent (Judæi) et possessiones partirentur undecim tribus, levitica tribus, quæ templo, et altari et ministeriis divinis vacabat, nihil de illa divisionis portione perciperet etc.* S. Cyprian Ep. 66. Ed. Ven 1758. p. 272.
- (5) Tak dotychczas jeszcze widzimy na Wołoszczyźnie i Moldawii, tudzież w osadach, które w Pelszcze rządziły się

Prawodawcę, z ziemi zatem prosto od niego daney, zdawał się być ten prosty i naturalny ziemioplodów udział (6). Chrystus w wspa-
nialey prostocie stanowiąc nową naukę, nie
umieścił w swoich przepisach rozkazu dawa-
nia dziesięcin, w nowym zakonie (7). S. Pawła
i Tertuliana słowa świadczą dawanie składki
na kapłanów i innych sług kościelnych. Oyc-
cowie pierwszych wieków, zachęcali do da-
wania dziesięciny (8). Chryzostom silniey od
innych tę naukę wspierał (9). Zachęcaniem
Oyców wspierana nauka zaczęła się rozsze-
rzać: lecz w tey samey stolicy, gdzie *Chry-*
zostoma wielbiono świętość, *Justynian* Ce-
sarz zakazał, aby nie wymuszano przez sro-
wości kościelne takich danin (10). Na zacho-

prawem wołoskim, innego ciężaru nie znano. Wreście
mamy ślady, że albo zwycięzca, albo sprzymierzenie
barbaryńskich hord brał niekiedy dziesiątą część brań-
ców woiennych. Każdy zaś co badał pierwiastkowe
dzieie oświecenia i podnoszące się potęgi Narodów,
wie dobrze że wyobrażenia w kolebce obyczayności Na-
rodów są często wspólne.

(6) Hottinger *de Jure Decimarum* i inni.

(7) I. Cor. IX. et I. Tim. v. v. 17. Tertull. *apolog*: C. 39.

(8) Te jednak zachęcenia nie były, tylko w przykładach,
mówi S. Hieronim *in Cap. 3. Malachia*: *saltem Iudeo-*
rum imitemur exordia etc. pierwey S. Cypriana Ep.
66. i Ireneusza były podobne zachęcenia. Jak ieden
Augustyna wyraz za dziesięcinami uznany został przez
wydawców spółeczeństwa S. Maura nie za owoc pracy
tego celnieyszego w kościele pisarza, to jest rzecz obca
temu dziełu.

(9) *Hom. 5. in Epist. ad Ephesios.*

(10) Cod: de Episc: et Clericis leg: 39. Tę ustawę w dru-
gim Rozdziale wypisuję.

dzie inna była poſtać rzeczy: Rzym był już mieszkaniem Papiężdów, a władza różnego rodu papięzących była tylko krótko trwałą. Do nawracanych kraidw Kapłani łacińſcy nie przynosili przeciwko ſobie *Juſtyniana* wyroków, ale przykłady z xiąg ſtarego *Zakonu*, które ich ſprzyjały życzeniom. Pół wieku po uſtawie wschodniego Ceſarza nie mińnęło, kiedy Sobor Matyſkoneński 585. roku ſurowiej zalecał wybieranie i oddawanie dzieſięcin (11) w krajach *Gontrama* Króla Burgundów. Ta duchowna uſtawa, nie zaprzeczona od ſłabych papięzących, i od ludu, którego pomrukiwaniem pogardzono, zaczęła ſłużyć za przykład.

W ósmym wieku *Izydor Mercator* wydał te ſławne Papiężdów w pierwszych wiekach wyrócznie: lekkowierność ie przyjęła, *Gratian* ie upowszechnił. Te nowsze, a fałszywe prawidła, ſtarożytności cechą naznaczone, dały nauce prawa nieznaną poſtać. W tey więc xiędze znaleziono łatwe dowody za koniecznością powszechnych dzieſięcin. Nie uznali Papięże zbioru *Gratiana* za kanoniczny, lecz ſamo milczenie zdawało ſię nadawać ſankcyę. Trzeba było wſtrząśnięć opinii w ſzeſnastym wieku, aby odnowić o-

(11) Can: 5. Wyraża zaś ten Sobor: *Si quis autem contumacia noſtris ſaluberrimis ſtatutis fuerit, a membris Eccleſiæ omni tempore ſeparetur.*

ostrzeżenie *Hinkmara* (12), że to wyroczenie są fałszywe: a naszemu wiekowi zachowane było, aby nieszczęściami sławny Papież *Pius VI.* o nich wyrzekł: *Si placeat, igni tradenda sunt* (13). Tak więc przyjęte pod imieniem pierwszych Papieży udane rozrządzenia, uświęciły na nowo existencją i należność dziesięcin.

Kiedy z iedney strony w imie Religii i niezaprzeczaney w ten czas tradycyi, czyli podania, mówiono za dziesięcinami; z drugiey strony, iak *Montesquieu* (14) uważa: zmieniła postać rzeczy wymagała nowego rodzaju funduszów dla duchownych. Dobra bowiem kościelne w wielkiej części za *Karola Martela*, przeszły w ręce wojskowych. Zostawiono kościoły wypadkom (15). Trudno było *Pipinowi* współnikom trudów i sławy odbierać nabyte własności. Przestał on na istotnych darach Papieżom, a na dobrej chęci dla niższych duchownych. Dopiero *Karol W.* zaczął, własnym przykładem stwierdzoną naukę o dziesięcinach, surowością kar wspierać. Jak opinią ludu chciano zwycię-

(12) *Hinkmar* Arcy-Biskup Remeński, obrońca swobod francuzkiego kościoła, umarł 882. roku.

(13) *Pii VI. Responsio ad Metropolitanos Moguntinum, Trevirenses, Coloniensem et Salisburgensem, super nunciaturis apostolicis*, 1789. nota 1197.

(14) *Esprit des loix.*

(15) *Zyciopis S. Remigiusza* to zaświadcza w zbiorze *Synusza*.

żyć, czytamy słowa wstępu do tego prawa na Soborze Frankfordzkim 794. roku: = *Experimento enim didicimus in anno, quo illa valida fames irrepsit, ebullire vacuas annonasa daemonibus devoratas, et voces exprobrationis auditas &c.* (16). Pozwolono w 801 roku wykląć nie dających dziesięciny, a obowiązek uczenia przez kapłanów ludu Chrześcijańskiego przypominano (17). Podział dziesięcin na Biskupa, na utrzymanie i ozdobę kościoła, na jałmużnę i na kapłanów postanowiono. (18) Karol W. zwycięzca Saxonów przynosił zwyciężonym wiarę, i wkładał dziesięciny na nich dla duchowieństwa. Natrętne wymaganie okryło nienawiścią nauczycielów, a przeszkadzało rozszerzaniu wiary. Taki sam interes, a zatém ten sam powód do nienawiści religii Chrześcijańskiej ożywił Słowian. Pisze *Alkuin*, czyli iak inni chcą *Alkoin*, nauczyciel *Karola W.* do *Arnona* Biskupa Salcburskiego, że dziesięciny wywróciły wiarę Saxonów, a o tym ciężarze dla Słowian, iako nieznosnym, wspomina (19).

(16) Ed: Baluza pag: 267.

(17) *Ut unusquisque Sacerdos cunctos sibi pertinentes erudiat, ut sciant qualiter decimas totius facultatis Ecclesiis divinis debite offerant*, ed: Bal: Tit: 1. p. 359.

(18) C. I.

(19) *Tu vern pater Sancte, amice fidelis, frater dilecte, fili charissime cum prosperitate bona, divina tecum comitante gratia, pergas ad opus Dei, et cum gaudio revertere ad nos, et esto prædicator pietatis, non decimarum exactor, quia novella Apostolica pietatis, lacte nutrien-*

Nie musiała ustawa o dziesięcinach być mile przyjętą od ludu, kiedy 823. roku *Luđwik* dobrowolny rozkazał przymuszać rolników do uprawy roli, którzy dla boiaźni dawania dziesięcin, zaczęli je opuszczać. Następnie w 829. roku srogość urzędników królewskich do surowości kościelnych, na niedających dziesięciny, przyłączył (20). Polska w dziesiątym wieku za *Mieczysława Igo* w części Magdeburskiego, w części Praskiego pasterzów, w rzeczach duchownych miała zwierzchnikami (21). Ustawy o dziesięcinach przez duchownych głoszone, przez *Karola W.* do skutku przyprowadzane miały naturalny stosunek, i do tej części dyecezyi. *Mieczysław* nawrócony od Kapłanów, trzymających się prawideł zachodniego kościoła, biorący żonę i naukę Chrześcijańską z Czech, w których prawo *Karola W.* było wykonywane, mocą tego dwojakiemu wpływu, albo pozwolił, albo cierpiał nakład dziesięcin dla Duchowienstwa (22). *Kromer* pierwszy raz

da est, donec crescat, convalescat, et roboretur ad receptionem solidi cibi Decimæ ut dicitur, Saxonum subverterunt fidem. Quid imponendum est jugum cervicibus idiotarum, quod neque nos, neque fratres nostri sufferre potuerunt? Germania sacra Hansyza T. II. p. 108. — 9.

(20) Capit: Vormatt t. 1. c. 6.

(21) Patrz obszerne dowody w Friese Beyträge zur Reformation's Geschichte.

(22) We wszystkich umowach i warunkach o dziesięcinach w trzynastym wieku i później, nie masz żadney wzmianki o nadaniu dziesięcin przez *Mieczysława Igo*. Rzecz

wydający Historią naszego Naródu 1555 roku zapewnia, że *Mieczystaw I.* będąc panem dziesięciny, do skarbu xiążęcego oddawaney, przeniósł ten sam dochód na fundusz Duchownych. Lecz kiedy *Marcin Gallus*, *Kadłubek*, *Bogufat*, i niektórzy późniejsi pisarze o tey należności xiążętom dziesięcin, milczą: Kiedy inne ościenne narody miały obok nawrocenia do wiary, nowy włożony ciężar dziesięcin, a samo nieukontentowanie i bunt Pomorczyków, i różnych hord Słowian, nie miałyby miejsca, gdyby o to szło, aby nie panujący, ale duchowni odbierali od ludu należytość; nauka zaś dawania dziesięcin od panowania *Karola W.* stała się powszechną; zdaie się rzeczą prostszą widzieć w Polsce za *Mieczystawa* uległość prawidłom opowiadaczów wiary, i ustawom w ościennych krajach iuż wykonywanym, niżeli w dziesięcinach dawne upatrywać Słowian podatki. To poważne, ale nie gruntowne *Kromera* świadectwo w uczonych pismach o dziesięcinach Polskich, stanowi często pierwsze do dziesięcin prawo.

Kiedy iuż dziesięciny były w Polsce, Pan ościennych narodów *Lotaryusz* Cesarz ostre ponowił o dziesięcinach przepis (23),

czyniona jest iak o prawie powszechnym, a o pierwiastkowym przez Xiążęcia nowochrzeńca nadaniu, zupełne jest milczenie.

(23) Ułomek jest w Gracyanie, a całe prawo jest *in legibus Longobardorum = negligentes autem à Presbiteris ad-*

a *Alexander III.* w odpowiedzi na szczególną z Anglii odezwę, zdawał się w prawie Boskim znaydować należność tego wydziału dla Kościołów (24). Poźniejszy zatem kanoniści i narodowe Sobory tę nie miłą rolnikowi, a od niego dawaną daninę, owocem rozkazu samego Boga nazywali. Tak więc przepis dawania dziesięcin z Papieżów nauki, z Cesarzów rozkazu utrzymywał się, a ciągiem czasu wzmocniony, przez milczenie wieków upoważniony został.

ROZ-

moneantur, ad tertiam vicem, ut ipsi dent decimam. Quod si contempserint, ab introitu Ecclesie prohibeantur, et si hoc minime emendaverint, à Ministris Reipublicae districti, singuli per caput sex solidos Ecclesiae componant, et insuper dare decimam cogantur. Nam si iterum contemptores existant, et per publicam auctoritatem dumus vel easae eorum giffentur, (to jest wzięcie w sekwestr.) quousque pro ipsa decima satisfaciant. Nakoniec postanowiano jeszcze surowość Sądu na nie dających dziesięciny.

- (24) Kiedy w innych Narodach czerono świętość Tomasza, a jego ostrzeżeń, że dziesięciny nie są z prawa Boskiego, nie słuchano, nie dziwmy się, że tak świetny początek tej daniny, nasi Szamotulski, Piotr z Poznania, Lubomlski, Opatowski i Makowski, wyprowadzali. Nasz iednak Zbrozek za Władysława IVgo, a nawet Jan Lwowezyk za Zygmunta Igo ośmielili się odnowić tę wątpliwość, o której teraz ledwo kto wspomina, albo przez grubą niewiadomość, albo przez występny upór.

ROZDZIAŁ II.

Czyli Litwa i Ruś, z prawa, iak mówią, powszechnego, podlega ciężarowi dziesięcin, i czyli równey powinności Mazowsze jest poddane.

Ruś i Litwa naywięcej podległa wschodniego kościoła prawidłom. W kościele wschodnim nie było dziesięcin, więc i w Litwie i w Ruskich kraiach iey nie było. *Justynian* Cesarz wyraźnie zakazał używać ostrości kościelnych do wybierania takich danin (25). *Novellæ* tegoż Cesarza (26) rzecz czynią o innych źródłach dochodów duchownych. *Photius*, ow sławny zaszczepca poróżnień z Rzymskim kościołem, świadczy, że w Patryarchacie Konstantynopoli-tańskim, nie wolno było o dziesięciny wyklinać, lub iakieykolwiek surowości kościelney używać; nie broniono ofiary, ale powinności nie chciano czynić z powszechną.

(25) *Cod: de Episcopis et Clericis legi 39. Non oportet Episcopos, aut Clericos cogere quosquam ad fructus offerendos, aut angarias dandas, aut alio modo vexare, aut ideirco non baptizare, quamvis usus ita obtinuerit.* Nie masz wprawdzie tu wyraźnego zakazu dziesięcin, lecz wyraz niewymagania Ziemiopłodów tak był od całego wschodu rozumianym, iak sprawiedliwie *Van Espen* T. 2. pag: 30. *Fleury Institution du droit Ecclesiastique* uważa. Nadto wszystko ciągiem wieków zachowany w wschodnim kościele zwyczaj, takie tłumaczenie zaświadcza.

(26) *Novella 3. i 43.*

(27) Bulla złota Izaaka Komnena (28) również o innych dochodach dla duchownych procz dziesięcin mówi. Jak tylko innego rodzaju dochody ubezpieczył rząd, a o tę daninę skutecznie upominać się nie mogli Duchowni, musiały słabiej napominania dawno zmarłego *Chryzostoma*, a rolnik nie znał ciężaru.

Kiedy dorywczym orężem łacinnicy objęli *Stambut*, żądali, aby Grecy dawali dziesięciny, lecz nigdy nie mogli zwyciężonych do tej daniny nakłonić: owszem ciż sami Łacinnicy dawali swoje pola Grekom do uprawy, aby od tego ciężaru byli wolnymi (29).

Ustawa *Honoryusza III.* (30) świadczy, że Greccy Biskupi dziesięciny nie wymagałi (31).

Kiedy Sobory *Lugdunski* i *Florencki* dla zjednoczenia wschodniego z zachodnim kościołem następowały, nie mówiono o dziesięcinach: a kiedy lud Ruskiego wyznania łączono z Łacińskim w naszym kraju, nie znany im ciężar nakładać, nie było rzeczą dogodną bezpieczeństwu i ostrożności.

(27) In Nomocanone Tit: 6. c. 1. et 2.

(28) Umarł 1204 roku.

(29) Patrz *Emanuela Gonzales Commentarium in Decretales* i noty na *Van Espena T. IV, p. 66.*

(30) Obrany 1216. umarł w Marcu 1227.

(31) *Licet Episcopi Græcorum nec percipere Decimas conveverint, Cap: 11. De transacti.*

Mamy bowiem ustawę iakoby od *Włodzimierza Wielkiego* R. 1000. wydaną (32), przez którą Metropolicie i Biskupom, nie tylko dziesięcinę z zboża, ale i bydła naznacza. Lecz kiedy o tém nadaniu ani współczesny latopisiec *Nestor* nie mówi, ani *Alexander* Król w początku szesnastego wieku, potwierdzając Kanony książęcia *Jarostawa*, o tey daninie dla kościoła nie wspomina, ani w żadnym potwierdzeniu, które Ruskie Duchowieństwo otrzymywało od *Witolda*, aż do ostatnich panowań tey swobody ubezpieczenia nie żądało; Kiedy nakoniec urzędowe dzieiow i aktów przez ośm wieków milczenie składa świadectwo, że nie oddzielano się na Rusi od obyczajow Carogrodzkiej stolicy, skąd wiara i nauka do Rusi przeszła; zostawmy czytelnikowi zdanie o pisarzu, który w 750 lat pragnie *Włodzimierza W.* przeobrazić na książęcia, trzymając się prawideł Rzymskiego kościoła.

Nie tylko u nas, ale i w Węgrzech będący Rusini nie dawali dziesięciny. Ten sam *Władystaw Jagiellończyk*, który w Węgrzech i w Polsce równie był królem, i zjednoczenie kościołów w Florencyi przez *Eugeniusza IV.* z radością i z zapalem przyjął, ostrzega (33), że Rusini nie są obowiązani dawać dziesięciny, tylko z dobr

kupio-

32) Kulczyńskiego *Specimen Ecclesiae Ruthenae.*

33) W artykule 29.

kupionych, bo kupujący jest w prawie i w obowiązku przeszłego dziedzica.

Takież samo było w Polsce później nieco mniemanie, kiedy Zygmunt I. oświadcza, że Rusini podług swego obyczaju nie powinni dawać dziesięciny (34). Kiedy za Zygmunta III. do Klemensa VIII. wysyłano od wyznawających Grecką wiarę. Starowiercy, (jak ich nazywano) czyli Carogrodzkiej stolicy podlegli Rusini, straszili Uniatów, że będą na nich nowi Pasterze wkładać dziesięciny: Hippacy Pociy, pierwszy Włodzimirski Biskup, potem Metropolita utrzymywał: *Iż w Zakonie Ruskiej Cerkwi są inne dla Duchownych, popow i diaków posudy (35), są grunta, ale dziesięciny nie masz; a kiedy my kontenci z naszych fundacyy, byle ich drapieżne wilki (36) nie pożarły, nasz święty Oyciec (37) patrzy na powolną służbę, a nie na dziesięczyznę, którey an-*

B

(34) W metryce koronnej 1520 roku, jest fundusz przez Zygmunta I. dla kościoła parafialnego w Brześciu Litewskim. *Cum ad solutionem ejusmodi decimæ ex ritu suo Ruthenico non teneantur, et ad eam præstandam adistringi commode non possint, nos providere volentes indemnitati hujus Ecclesie &c.* trzy kóp na rok oznacza.

(35) Znaczą to słowo dary, używane jednak było częściey do tańszych darów.

(36) Drapieżnymi wilkami rozumie Pociy nie zjednoczonych w wierze katolickiej.

(37) Świętym Oycem nazywano Papieża.

1219362



Bulgary, ani Ormiany, ani Illyryki nie znają (38).

Szczególne bywały w Litwie i na Rusi fundusze, i są w wykonaniu. A niekiedy Duchowni obrządku Ruskiego, o też samę dziesięcinę Rzym i Warszawę, Sądy i Seym zatrudniali. Tak jest sprawa między kapitułami obudwoch obrządków w Chełmie, o której nawet *Pacta Conventa* króla *Michała* (39.) wspominają, i z Referendaryi na ostatni Seym przerwany odestaną została.

Wszczęty także był spor czyli Katolicy powinni byli dawać dziesięciny Rusinom nie ziednoczonym z kościołem Rzymskim świadczą akta Przemyślskiego Konsystorza (40) że Zygmunt August 1558 R. wskazał aby patrzano nie na różnicę wiary, ale na ciężar dobrom przez prawnych właścicielow szczególnościami funduszami włożonych.

W względzie Mazowsza zupełnie są przeciwne uwagi; Mazowsze wtenczas było wydzielonym od Polski dla książąt pokrewnego rodu panującym, kiedy już były w Polsce ustanowione dziesięciny. Ta zmniejszona za *Jana Albrachta*, a ziedno-

(38) w Homilii IV. na kar: 519.

(39) 1669 roku.

(40) Ważne wypisy z tychże aktów winieniem J.P. Józefowi Hrabu Olsolińskiemu, którego gorliwość w zbieraniu materyałów do dzieł wspólney nam Ojczyzny, jest równa niepospolitey pracy. Miło mi jest zapowiedzieć Ziomkom, że w licznych dziełach o rzeczach oyczyskich, bez udziału Jego skarbów pisma zostałyby niedokładnemi.

czona za *Zygmunta I.* z Polską prowincya, ważniejsze prawa miała wspólne z Polską: zbyt rozrodzeni, rozróżnieni, a po wygaśnięciu nawet ubocznych linii, zbyt słabi xiążęta, nie mogli być wyższemi nad swoy wiek, i też same dziesięciny uchylać, które w Polsce wybierano. Były wprawdzie spory o wybieranie dziesięciny w trzynastym wieku między Duchownemi i Świeckimi w Mazowszu. Akta kapituły Płockiej, i historia kapituły Warszawskiej (41), dają w tey mierze ważne szczegóły. Ugoda *Janusza* xiążęcia Mazowieckiego (42), uroczyście ten ciężar przyznała. Przywilej *Władysława* xiążęcia 1446 roku, który równie z gruntów pańskich, iak chłopskich oznaczył dziesięcinę, był obiektem szczególniejszych sporów. Powinność wystawienia prawdy, czyni moją otwartość konieczną. Przywilej ten 1557 roku ponowiony, w oryginale w składzie kapituły Poznańskiej będący, jest ugodą stanów xięstwa Mazowieckiego z *Andrzejem* Biskupem Poznańskim. Lecz kiedy za *Dzierzgowskiego* Prymasa 1557 roku wyznaczeni Duchowni zebrali stare Statuta, w trzeciej xiędze umieszczając ten przywilej dodali *Non*

B 2

(41) W rękopismie. Tey historyi jest autorem JX. *Albertandy* Biskup Zenopolitański i Prezydent Zgromadzenia przyaciół nauk w Warszawie.

(42) W metryce koronnej w xięgach pod literami B, pas 292. i pag. 60.

słowo: *Nobiles non sunt adstricti ad decimas*. A tak bądź przemysłowy, bądź przypadkowy dodatek zdawał się uwalniać ślachtę od tego obowiązku. Wyznaczono powtórnią rewizyą 1577 roku Statutów. Ta dopełniona, a w wydaniu 1579 roku omyłka nie została poprawioną (43). Roku 1601 pod przewodnictwem *Macieiewskiego* prymasa, ta księga sobornych ustaw została potwierdzoną, a w 1628 roku *Jakob Wężyk* Prymas dał też samę ustaw księgę, powszechności ludu i Duchownych, za prawidło. Równie iednak i w tych wszystkich ponowionych wydaniach, toż samo słowo *Non* zostało dochowanem. Za *Augusta III.* nayżywiey zaczęto iść w zapasy o dziesięciny w Mazowszu. Nakoniec za ostatniego panowania 1774 roku Ziemstwo Warszawskie sądziło sprawę o należność, lub nie, dziesięcin z gruntów pańskich w Mazowszu. Dziedzice wygrali; lecz kiedy Trybunał miał rozsądzić tę sprawę, *Andrzej Zamoyski*, którego imie z wielu względów żyć będzie w dziejach cnoty i sprawiedliwości, obrany od stron za sędziego, wydał wyrok, że oryginał przywileju, czyli ugody, ma moc rozkazującą: myłki bądź druku, bądź przepisujących ustąpić powińny przed tak autentycznym i dawnością uświęconym układem. Kiedy

(43) Tu jest mowa o edycyi, którą Karnkowski Stefanowi Królowi przypisał.

iednak wydawał ten wyrok iak sędzia, tąż samą ręką pisał, iak światły obywatel, aby koniecznie ugoda między Duchownemi a Swieckimi następowała o dziesięciny. Jak na seymie 1775 roku polecono czynić ugody, w Rozdziale o kompozytach nieco niżej powiemy.

ROZDZIAŁ III.

O Małdratach i o Mieszonym.

Dziesięcina w snopie nie zawsze była dogodną xiędzu, który odbierał, a zawsze była uciążliwą rolnikowi, który ją oddawał. Zaczęto się godzić na pewną ilość zboża, i te osepy nazwano Małdratami. *Maldrum*, *maldrus*, *Maltra*, *Maltrum*, była miara niemiecka (44). Małdraty, iż tak rzekę, przyniesiono z osadami niemieckimi, a z prawem niemieckim czyli Magdeburskim weszły do Polski; pierwsze o nich iednak wspomnienie mamy w końcu dopiero 13go wieku w Polszcze. Już w ten czas mamy opisane czterckorcowe Małdratv. zupełnie równe wielkim niemieckim (45). Ró-

(44) Patrz *Glossarium Mediae et infimae Latinitatis* pod słowem *Maldrum*.

(45) Ta tranzakcyja jest 1291 roku, między Syxtem i Wierzbietą dziedzicami wsi Kleszczewa w Grodzie Poznańskim 1561 roku w Piątek po narodzeniu N. P. oblato-

wnie w końcu tegoż 13go wieku pamiątkę zachowano, że będący w prawie niemieckim Teutońskim, Szreckim, czyli Magdeburgskim, dawali Maldraty; a osadnicy pod prawem Polskim dawali snopową dziesięcinę (46). Takowych osepów oddawanie upewnił dla Prus przywilej Chelmińskim zwany 1233 roku (47): lecz Biskup Kujawski w późniejszych czasach, mając to rozrządzenie za przeciwne powszechnemu (iako twierdzono) prawu, nie chciał mieć innej dziesięciny, iako snopową, a potem zamienił ją na pieniężną opłatę. W 1526 R (48) jest wyrok *Zygmunta I.* aby Biskupowi Chelmińskiemu od każdego pluga ziemi (49), po jednym korcu żyta i owsa oddawali właściciele gruntów i ich posiadacze. Ten wy-

wana. *Unum fertorem argenti usualis, et unam Maldratam triplicis frumenti, videlicet quatuor mensuras tritici, quatuor siliginis, quatuor avenae per singulum Annum persolvent.*

- (46) Jest w dwóch archiwach, Poznańskiej i Kujawskiej kapituł 1298 roku w dzień S. Jana przywilej Henryka Książęcia Śląskiego, którego Rokosznicy przeciw Władysławowi Łokietkowi za drugiego Polskiego Książęcia obrali: w tym piśmie od Zygmunta Augusta 1564 roku potwierdzonym, są te wyrazy: *Quod omnes qui ad Decimas tenentur, illas persolvant integraliter in campis, si villae Juris Polonici fuerint, si autem Theutonici maldratas per medium &c.*
- (47) 1251 roku ponowiony. To jest osadny przywilej Prus przez Krzyżaków, kiedy tego kraju stali się panami.
- (48) W metryce koronnej xiędze pod Lit: EE. p. 531.
- (49) Plug ziemi, jest pewna miara ziemi: wychodzi na dzień orania. Patrz o miarach ziemi T. 2. mego dzieła,

rok dowodzi zamianę dziesięciny na osep zbożowy podług przywileju Chełmińskiego. Podobne są w tychże aktach dla Biskupa Kujawskiego wyroki, zapadłe w sądzie tego świątłego króla. Tak więc część kraiu w którym osady były niemieckie, uwalniała się od snopowej dziesięciny.

Meszne, Mszowe, czyli *Missale*, stąd wzięło początek, że przy układzie z Plebanem o dziesięcinę, Pleban brał obowiązek odprawiania Mszy. To Meszne, Mszowe bywało dawane niekiedy z tych nawet grantów, które podlegały dziesięcinie. Ludewig(50) przywodzi ieden przywilej 1319 roku, w którym oprócz dziesięciny, oddzielnie meszne upewniono. Nie znalazłem nigdzie śladu, aby Mszowe komu innemu, iak plebanowi było dawane. Konstytucya Seymu 1635 roku zapewniła, że tam, gdzie Małdraty i Meszne dają, tam dziesięcina nie powinna bydź dawaną, i nawzajem, chybaby wyraźnie inaczey fundusz postanowił. To Meszne bywa w zbożu i w pieniądzech. Synod czwarty Piotrkowski ostrzegł, aby w mesznego oddawaniu dawną zachować miarę.

R O Z.

(50) *Reliquiarum M. S. T.* 1. pag: 287.

ROZDZIAŁ IV.

Z czego powinna bydź Dziesięcina
dawana.

Jak tylko raz postanowiono prawidło dawać dziesięcinę, tak nie zdawało się nic wyłączać od ciężaru tego procentu, który stawał się poświęconą według iednych, a według drugich przykrą i wymuszoną ofiarą. Zgodzili się łatwo kanoniści z zdaniem *Alexandra III* (51), że z bydła, pszczół, wszelkich osobistych nawet zarobków, dziesięcina należy. Winniśmy nieiakie umiarkowanie Świętemu Tomaszowi, że radził pilnować zwyczajui mieyscowego (52). Łatwo było potém Kanonistom różnicę mieyskich (53) od wieyskich (54), osobistych

51) C. 5. et 22. Odpowiedź tego Papieża iest dana Arcybiskupowi Kantuaryiskiemu.

(52) 2. 2. quest: 87. ar: 2.

(53) *Prædia Urbana vocant ædificia habitandi causa facta, sive in urbe, sive extra urbem* 1. 198. ff. D. U. S. e quorum mercede locationis decimæ de jure præstantur, Cap: penult. Cap: 23. De pactis quemadmodum et ex molendinorum proventibus. De Decimis Van Espen T. II. p. 33.

(54) *Prædia rustica sunt ædificia habitandi causa non præparata, sed in alium usum, uti sunt stabula, ovilia et similia* 1. 4. §. 1. In quibus Causis pignus &c. Item rusticorum prædiorum nomine veniunt et agri vineæ, silvæ, et similia. Et quidem attento hodierno harum aliarumque multarum Provinciarum usu hæc fere in materia decimarum pro prædiis ex quibus decimæ sol-

(55) od mieszanych (56) uczynić, zgoła żold żołnierski, przemysł nawet i zabawę w ptasznictwie i polowaniu poddać tey dani-
nie.

W Bulli *Egeniusza III.* dla Katedry Ku-
jawskiej 1168 roku (57) czytamy wyliczone
szczegóły dziesięciny, a w nich dziesiątą
część monety i przychodów sądowych (58).
Zbiór dyplomatyczny Pomeranii (59) zawie-
ra nadanie 1198 R. w którym nietylko dzie-
sięcina z orney ziemi, lecz z hobrów, ryb
źrebiat, cieląt, gęsi, śledzi, cła, monety i
przychodu z karczmy ubezpieczona. Nie
uczy iednak nas historia, aby nasi Duchowni

vuntur et a quibus decimæ prædiales dicuntur nomine prædiorum veniunt, eo quod passim consuetudine et usu invaluerit ut ex solis fructibus e terra nascentibus, sive naturalibus, non autem de fructibus civilibus, uti est merces elocationis, aut alicæ annua pensitatio, decimæ, solvantur. Van Espen 76.

(55) *Decimæ personales a Canonistis dicuntur, quæ ex rebus quas quisque sibi industria et opera sua acquirit, persolvuntur; veluti ex lucro honestæ cujuscunque negotiationis, ex stipendio militiæ, ex venatione, piscatione aliavæ professione vel opificio. Van Espen ibidem.*

(56) *Decimæ mixtæ dicuntur, quæ partim personales, partim prædiales sunt; quales sunt ex fructibus pecorum, ex fætu, lana, lacte, ovis, aliisque similibus solvuntur. Van Espen ibidem.*

(57) W składzie teyże kapituły.

(58) *De moneta, et de Judiciis totius Episcopatus.*

(59) *Etiam cum decimatione omnis araturæ in omni provin-
cia Jatlinensi, cum omni decima Castorum, Salmonum,
et Sturionum et aliorum piscium cum decima poledro-
rum, Vitellorum et Anserum, cum decima sanina Hal-
lecum, de theloneo, decimam marcæ de moneta
Taberna &c.*

więcey dziesięcin żądali, iak z pól i ogrodów; takowe iednak wymaganie namnożyło sporów. W 14tym wieku zaczął *Wiklef* powątpiewać o prawności dziesięcin: Ludzie iego głosowi, a swemu interesowi chcieli wierzyć. Wyższym był nad swóy wiek *Kazimierz W.* nie było w iego mocy uchylić dziesięciny, ale otrzymał ich zwolnienie. W ten czas *Bodzanta* Biskup *Krakowski* żądał utrzymania nieograniczonego dziesięcin, i kłatwą wspierał żądanie. *Kazimierz W.* stawiał do uwagi przeciw piorunom *Duchownych* nędzę zniszczonego ludu. *Jarostaw* Arcybiskup *Gnieźnieński* 1359 roku pośredniczył ugodzie (60), która w księgi praw wpisana została (61). Warunki celniejsze są te: 100. to

(60) Łaski wydrukował tę ugodę iakoby pod rokiem 1369, zawartą, kiedy *Bodzanta* już nie żył. Lecz to jest omyłka druku. Tey ugody były trzy, ile się zdaie exemplarze. Przez szczegolny przypadek jeden exemplarz z wielką pieczęcią *Kazimierza* wielkiego dostałem, i jest w składzie moiey Biblioteki.

(61) *Bodzanta Episcopus Cracoviensis constituit.*
 Noverint universi presentium notitiam habituri, quod nos *Bodzanta* Divina et Apostolicae Sedis providentia Episcopus Cracoviensis attendentes, quod Terrae, Lublinensis, Sieciechovien: et Lucovien: nostrae Diocesis, per insultum infidelium Tartarorum et Lithvanorum peccatis exigentibus sint plurimum desolatae: Volentes itaque, ut ad possidendum easdem populus Christianus ferventius invitetur, ad petitionem instantem Serenissimi Principis. Domini nostri, Domini Casimiri Dei Gratia Regis Poloniae illustris de voluntate et consensu Fratrum nostrorum Capituli Cracoviensis: Omnibus et singulis, qui in terris praedictis se locaverint, aut hactenus sunt locati, in villis praedictis et possessionibus, in

wszystko, co się motyką kopie, nie podlega dziesięcinie. 2re. Mak, Cebula, Czosnek, i podobne ogrodowiny są wolne. 3cie. Orzący całym plugiem na uprawę konopi, da

quibus ad mensam nostram Episcopalem decimæ pertinebant, a solutione decimæ triginta annorum spatio a data præsentium plenam et omnimodam concedimus libertatem; ita tamen quod si libertate durante Dominus præfatus Rex aut procuratores sui, vel Nobilis quicunque in borris suis, sitis in terris prædictis, decimam a suis colonis receperit, vel pro suis usibus usurpare voluerit, extunc libertate non obstante decima bonorum eorundem ad mensam nostram sine contradictione aliqua revertatur. In aliis autem bonis, in quibus decima recepta non fuerit, libertas permaneat sicut concessa. Per hanc autem libertatem nostram Monachis et Clericis etiam sæcularibus quibuscunque, qui in terris prædictis ratione suorum monasteriorum ac aliorum beneficiorum Ecclesiasticorum decimas possiderent, aut possident nullum volumus præjudicium generari, sed ipsorum quilibet circa jus suum permaneat, sicut prius. *Decimæ sicut ex antiquo de quibusvis locis dabantur, sic dandæ erunt perpetuo, et de decimis Scultetorum.* Cæterum mandamus annuente Domino nostro, Domino Rege prædicto, ut ubicunque per totam nostram Diocesis: in civitatibus, castris, oppidis, villis, prædiis et possessionibus, decimæ manipulatim, in campis hactenus tollebantur, ubi ad huc eadem modo eadem decimæ in posterum tolli debent, contradictione cujuslibet non obstante. §. Verum sculteti et advocati, Civitatum, oppidorum, seu villarum, in quibus decimæ manipulatim persolvuntur de quatuor mansis advocatiæ seu scultetiæ suæ, quos coluerint propriis laboribus, et expensis de quolibet mansorum prædictorum, in festo Beati Martini, in mense Novembri quatuor scotos grossorum pragen: pro decima nobis solvent. §. Sed si plures mansos colere voluerint, quam quatuor, aut dictos quatuor vendiderint, locaverint aut tradiderint ad colendum, de ipsis decimam manipularem in campo, prout alii incolæ, quorum vicini sunt consueverunt solvere. *De tempore decimandi.* Et ne labores hominum propter decimatorum desidiam retardentur, decernimus, ut quilibet in octava Beati Jacobi ad recolligendum suam de-

czworo wiązania konopi, a orzący półplugiem da dwoie wiązania. 4te. Z nowin po zakończoney swobodzie, czyli czasie zwyczajnym, w którym korcziący odbiera nadgro-

ciamam vel per se, vel per nuntium idoneum sit paratus, alias depositis et relictis in campo quinque manipulis de qualibet quinquagena, frumenta hominum libere conducantur. *De decimis novalium.* In novalibus autem exortis, ultra Wisłam et citra metas Russiæ, Hungariæ, progressive usque ad limites terræ, in quibus hucusque nobis manipulatim decima non dabatur, libertate expleta, de quolibet manso parvo sive magno, locato sive locando, ferto grossorum Pragen in festo S. Martini prædicto, annis singulis nobis pro decima solvi debent prædiali. §. Advocati verò et sculteti novalium prædictorum de quatuor mansis advocatiæ vel scultetiæ, seu quos coluerint propriis laboribus ut præfertur, de quolibet mansorum prædictorum, tres scotos grossorum solvant illi Ecclesiæ pro decima, ubi audiunt Divina ac percipiunt Ecclesiastica Sacramenta. Sed si plures quam quatuor coluerint, aut aliqui ipsorum aliquid aliis vendiderint, locaverint, seu tradiderint ad colendum, de quolibet ipsorum unum fertonem grossorum, sicut et rustici in festo prænotato nobis pro decima solvant. Et insuper pro gratia, quam eis fecimus in solutione decimæ, ut præfertur, iidem sculteti vel advocati fertones nostros decimales, in festo Beati Martini supperius notato, sub juramento fidelitatis ipsorum rusticorum exigere, nobisque vel nostro præcuratori intra quindecim dies ante festa immediate sequentia præsentare fideliter et integraliter tenebuntur. §. Sed tamen ubi in prædictis novalibus nobis ante decima manipulatim solvebatur, adhuc futuris temporibus perpetuo solvi debet, nec ipsam propter hoc remittimus ad fertones. *De decimis agrorum steriliùm circa Długiepole et Czorstyn, versus Myslinice.* Verum quia in distinctionibus circa Długiepole, Czorstyn sub ea limitatione, videlicet inter viam quæ currit ad Myslinice versus Twardoszyno, et inter Slonagora versus montem qui dicitur Obsdow in Dunaiec, et ut intelleximus quod sunt agri steriles et frigora grandia diutius terram premunt, ita quot paucò tempore anni inibi laboratur, volentes gratiosius cum incolis districtuum prædictorum ordinare, statuimus,

dę swego trudu, należy dziesięcina. 5te. Temu z nowiny należy dziesięcina, komu z dawnego pola. Zwyczaj dawny i umowy ścieśniły w niektórych miejscach te dla Duchownych warunki. W tey zaś części Polski,

quod incolæ prædicti qui jam ibi locati sunt vel in posterum locabuntur, in festo Sancti Martini prædicti, pro decima prædiali de manso quolibet tres scotos grossorum pragen: annis singulis nobis persolvant. Quam pecuniam sculteti locorum prædictorum colligent nobisque vel procuratori nostro præsentabunt, prout in casu finali superius est expressum, hanc autem solam limitationem de solutione fertorum pro decima in locis superius ita expressis totaliter cum Domino Casimiro Rege prædicto ordinario permanere statuimus, quod deinceps ad civitates, villas, oppida, prædia, possessiones quascunque totius nostræ dicecesis, ubi manipulatim decima solvitur ab antiquo nunquam ullo tempore extentandur. *De decimis per Nobiles cultis, arendatis, aut a Kmethonibus habitis.* Item decrevimus, quot ubicunque aliquis Nobilis alteri Nobili sibi æquali, necessitate cogente hæreditatem suam obligaverit, et creditor coluerit in ea, decimam frugum de agris suis solvat illi Ecclesiæ, cui is qui obligavit solvere consueverat ab antiquo; sed si forte labores suos dictus creditor voluerit ampliare repellendo Kmethones et excolendo agros eorum, de agris Kmethonum, quos colit decimam in Gonitwa solvere tenetur, etiamsi Nobilis Kmethoni vel alteri similiter hæreditatem obligaverit, idem ignobilis decimam illiberam, cui de jure debuerit, de agris quos colit dare sit adstrictus. Præterea ne propter causam decimalem judicem Ecclesiasticum de Nobilitate, Nobilem judicare contingat, statuimus, quod ubi quis Clericus petens decimam illiberam ab aliquo qui se dicit Nobilem, ispumquæ propter hoc ad judicium Ecclesiæ revocaret, volumus ut causa Nobilitatis ejus vel nobis, vel officiali nostro, per ipsum proposita clypeoque suo et parentela nominatis, per nos vel officialem nostrum nulla tenus judicetur, sed remittatur ad judicium sæculare, ut ibi Nobilitatis quæstione primitus expedita, doceatur Ecclesia, quæ jure talis decima conferri debet circa solutionem decimæ prædialis. *De decimis per progressum habendis.* Demum statuimus et ordinavi-

która później została przyłączona, i w Litwie, fundusz iedynie iest prawidłem, z iakiej ziemi brać wolno dziesięcinę. W takim więc funduszu, gdzie tylko z ziemi w ten czas uprawney fundator naznaczył, albo o przyszłych korczunkach nie wspomniat, sąd winien zważyć, iakie po funduszu przybyły grunta, które iakowemu ciężarowi nie podlegają.

ROZDZIAŁ V.

O Dziesięcinach z nowin, i z iakiego powodu Biskupi do wielu dziesięcin z nowin w Polszcze przyswoili sobie prawo.

Aby zrobić dzieło dokładne o dziesięcinach, i uniknąć zarzutu, który był mi

mus voluntate et consensu Domini nostri Regis praedicti, ad hoc specialiter accedente, quod ubicunque ab antiquis agris progressive quispiam silvas, rubeta vel mericas extirpavit, ille decimam percipiat de novalibus amodo, ad quem antiquorum agrorum decima primitus pertinebat, verum si ad extris vel sinistris ab antiquis agris aliqui incolae fuerint collocati, extirpaverintque silvas, rubeta vel nemora, vel mericas, praedicti incolae de agris ipsorum totaliter extirpatis nobis et nostris successoribus decimam solvere tenentur. *De decima in loco villa Nobilibus vendeda.* Item quicumque Dominus villa in ipsa villa suam decimam emere voluerit, octo diebus ante festum Beati Jacobi, et octo diebus postea, cum domino decimae forisare procuret, alioquin Dominus decimae libere decimam vendat impedimento a Domino villa cesante.

czynionym, iż pisząc o nich w moim dziele (62), opuściłem ten szczegół, iako tylko należący do kwestyi, kto ią ma brać, pisać cokolwiek w tej mierze i teraz przedsięwzięłem, zwłaszcza, że mówiąc o potrzebie zgody Pasterzów ludu z ludem, ośmielę się przełożyć, że prawa do wielu nowinnych dziesięcin dla Biskupów, nie są tak mocne, iak się na pierwszy rzut oka zdaią. Nowiny w prostym znaczeniu są role na nowo wykarczowane, o których niemasz wiadomości, żeby były pierwey uprawione (63).

Kiedy już dziesięciny stawały się powszechnymi, Benedyktyni karczując lasy na pola, dawać ich nie chcieli. Przymuszeni uleż, nie mogli przewodniczyć do oporu, który byłby rolników ocalił od ucisku.

Wprowadzona razem była wiara i nauka o dziesięcinach do Polski w 10tym wieku. Prawidła więc w ten czas zachowane we Włoszech, skąd pierwsi Biskupi w wielkiej części byli brani, i w Niemczech celniejszym sąsiednim państwie, miały u nas

(62) w Tomie pierwszym.

(63) JX. Biskup Albertrandy w uwagach, które Rządowej Władzy w Prusiech podał, sprawiedliwie uważał, że w tych miejscach, gdzie na zagony orzą, można poznać w lasach nowo karczowanych, czy te pola były kiedy karczowane, i takie świadectwo przeważa czasem błędne podania mieszkańców.

nieiako moc rozkazującą. Pod *Mikołaiem II.* odprawiony Sobor w Rzymie 1059 roku, Biskupom porucza rozdział i rozrządzenie dziesięcin (64). Ow *Grzegorz VII.* którego wielkość wylęła się w małości światła wieku, a słabości Henryków Cesarzów, podług zdania wielu, tytuł króla następcem *Bolesława śmiatego* odebrał (65), uroczyscie rozkazał, aby dziesięciny, Biskup iako naczelnik w swojej Dyecezyi, rozrządził (66): a gdyby ieszcze wpływ ustaw świeckich był potrzebnym w ten czas, kiedy Papieże rozdzielonych naszej ziemi Xiążąt przeciwko Biskupom w ich własnych kraiach bronili, a ten cały kraj holdownym dla stolicy S. Piotra nazywali (67), tedy i Kapitułarz *Karola W.* (68) część dziesięcin Biskupom przyznał. Tak więc Biskupi zaczęli rozdawać dziesięciny w trzynastym wieku: bywały w Polsce tychże dziesięcin różnym Klasztorom, zgromadzeniom i Plebanom nadawania. Tam więc, gdzie tylko
bę-

(64) *Decimas primitias et oblationes vivorum et mortuorum in dispositione Episcopi esse.*

(65) W zbiorze Koncyliów edycyi Mansa widzimy ieden List, w którym Władysław Herman ma tytuł Króla, lecz wszystkie podobieństwa zdaia się składać świadcetwo, że Władysław iuż tego tytułu nie używał, i dopiero Przemysław II. ten tytuł odnowił.

(66) Na Soborze Lateraneńskim 1074 roku *Decimas esse debere sub manu Episcopi, ut ille qui cæteris præest, omnibus juste distribuat.*

(67) Patrz Tom I. p. 309.

(68) Patrz notę 16 i 17.

będącemi w ten czas dziesięcinami rozrządzono, zdawało się, że Biskupi mają prawo do nowinnych dziesięcin.

Lecz takie mniemanie było przeciwne duchowi praw kościelnych 13go wieku: *Innocenty III.* (69) twierdzi, że z prawa powszechnego nowinne dziesięciny należą Plebanom, chyba przeciwny był rozsądny zwyczaj (70). *Alexander VI.* 1258. roku ostrzegł, że gdyby komu dziesięciny były przyznane, nie ma jednak stąd prawa do nowinnych dziesięcin, które Parafialnym należą kościołom (71). Lecz nadto wyrok *Alexandra III.* 1170 roku stał się zupełnym u największej części Kanonistów prawem, tak dalece, że małą liczbę przypadków wyrażają, w których dziesięcina Biskupowi może należeć (72). Ugody o dziesięciny mię-

C

(69) Umarł 1216.

(70) L. III. tit: XXX, C. 29. *Cum in quibusdam parochiis perceptio decimarum, et de novo fiant novalia in eisdem, queris a nobis, ad quem hujusmodi novalium decimæ incipiant pertinere? Respondemus, quod cum perceptio decimarum ad parochiales Ecclesias de jure communi pertineat, decimæ novalium quæ fiunt de Parochiis earundem, ad ipsas proculdubio pertinere noscuntur, nisi de his qui alias percipiunt decimas, rationabilis causa ostendatur, per quam appareat, novalium ad eas decimas pertinere.*

(71) Li: III. tit: XIII. C. 2. twierdzi, że choć komu są nadane dziesięciny, nowinne dziesięciny w tém nadaniu nie mogą być zawarte: in tam grave Ecclesiarum parochialium dispendium.

(72) W odpowiedzi Brixjenskiemu Biskupowi: *Quoniam a nobis sollicitudo tua requisivit, quid de novalium deci-*

dzy *Bodzanta* Biskupem Krakowskim a *Kazimierzem W.* (73), co do nowinnych dziesięcin, są słowa następujące. — *Demum statuimus et ordinamus voluntate et consensu Domini nostri Regis prædicti ad hoc specialiter accedente; quod ubicunque ab antiquis agris progressive quisquam sylvas, rubeta vel mericas extirpaverit, ille decimam percipiat de novalibus amodo, ad quem antiquorum agrorum decima primitus pertinebat; verum si a dextris vel sinistris ab antiquis agris aliqui incolæ fuerint collocati, extirpaverintque sylvas, nemora vel rubeta, vel mericas, prædicti incolæ de agris ipsorum totaliter extirpatis, nobis et nostris successoribus, (mowi to Biskup *Bodzanta* o sobie) Decimam solvere teneantur (74).*

Kiedy był na Soborze Lateraneńskim 1515 roku *Łaski* Arcybiskup Gnieźnieński,

mis tuæ Diæcesis tibi sit statuendum? Respondemus, ut si terræ quæ arabiles sint, intra certam alicuius Ecclesiæ paræciam fuerint, decimas earum, tua parte retenta facias assignari; alioquin ipsa secundum discretionem a Deo tibi datam, aliæ Ecclesiæ deputare, vel ad opus tuum poteris retinere. Concinna cztery tylko daie przypadki, w których dziesięcina Biskupowi może należeć. 1od. Kiedy Katedra iest parafią. 2re. Kiedy nie ma pewnie oznaczonych parafiy, i cała Dyecezya niemal iest iedna parafią. 3cie. Kiedy wsie nie są do pewnych parafiy oddzielone. 4te. Kiedy wyraźnym funduszem, lub prawnem ustąpieniem dziesięciny Biskupowi są dane.

(73) 1359. roku.

(74) V. L. I. pag: 101.

wyjednał Bullę *Leona X.* o nowinnych dziesięcinach (75); Xiegi Statutów synodalnych

C 2

- (75) *Bulla Apostolica de Novalibus.* Leo Episcopus, servus servorum Dei: ad perpetuam rei memoriam. Decet Romanum Pontificem, votis personarum sibi et Sedi Apostolicæ devotarum, præsertim Regali et Archiepiscopali dignitate fulgentium, et per quæ dissensiones et jurgia tolluntur, libenter annuere, et his quæ propterea provide facta fore prospexerit, Apostolicæ adjicere muniminis firmitatem, ac illa statuere, quæ circa præmissa conspexerit facere opportuna. Sane pro parte charissimi in Xto filij nostri, SIGISMUNDI Poloniæ Regis Illustris, ac Venerabilis fratris Joannis de Lasko, Archiepiscopi et Primatis Gnesnens: nobis exhibita nuper petitio continebat: quod licet alias loca et terræ Regni Poloniæ, tam propter bellorum discrimina, quam mortalitates, et alia impedimenta, antea excoli non potuerant; tamen postea multiplicatis in dicto Regno, Deo benedicente, hominibus, per arborum suputationem, et radicum extirpationem ac evulsionem ad culturam redacta, et novæ villæ in illis locatæ et constructæ fuerant. Cumque a multis vereretur in dubium, ad quem decimæ earundem villarum, vel locorum et terrarum, an videlicet ad Locorum Ordinarios, an vero ad Parochialium Ecclesiarum dictorum locorum Rectores, pertinere deberent, et inde lites et controversiæ inter bonæ memoriæ Joannem Episcopum Cracoviensem et quondam Arnoldum, certosque Canonicos Ecclesiæ S. Floriani suburbii Cracovien: super hujusmodi decimis novarum villarum ac novalium, in Biecen: ac Zmigroden: territoriiis consistentium, coram bonæ memoriæ Jaroslao Archiepiscopo Gnesnensi, et claræ memoriæ CASIMIRO Poloniæ Rege, dum in humanis agerent, et ejusdem Regni Baronibus subortæ fuissent: Joannes tunc Episcopus Cracovien: ad lites hujusmodi sopiendas, quoddam instrumentum dubiorum et litium hujusmodi decisorium, a bonæ memoriæ Janusio Archiepiscopo Gnesnensi, a ducentis annis amplius emanatum in medium produxit; continens, quod cum inter claræ memoriæ VLADISLAUM Poloniæ Regem, dum in humanis ageret, Clericorum et Ecclesiarum, quarum ipse VLADISLAUS Rex, et Milites dicti Regni patroni existebant, ex una; ac bonæ memoriæ Joannem Episcopum Crac: Ecclesiæ, suæ nominibus, super decimis novalium, quas videlicet

zawierają tę ustawę (76). Celnieysze są
przepisy.

VLADISLAUS Rex, et Milites ad Ecclesias quarum patroni existebant, ut præfertur, Joannes vero Episcopus præfatus, ad mensam suam Episcopalem Cracoviensem respective de jure spectare aserebant, et controversia fuisset suscitata: Ac tandem Joannes Archiepiscopus, et VLADISLAUS Rex præfatus, litium anfractus, et discordias prædictas per viam amicitabilis concordie terminare decernentes præfatus Joannes Archiepiscopus, et quibus, quoad ejusmodi dissensionum et litium decisionem, idem VLADISLAUS Rex vices suas commiserat: et quondam Nobiles viri, Navogius Castellanus, Spicimirus Palatinus Cracovien: et Petrus Castellanus, Sandko Iudex Sandomirien: et Petrus Decanus Ecclesie Posnaniensis, Cancellarius Polonie: et Sulco, alias Swonk Pincerna Sandomirien: Decretorum Doctor; attendentes consuetudinem moribus utentium approbatam, ac juri communi satis consonam, dissensionem prædictam determinarunt. Quod ubicunque sylvæ vel mericæ, aut pars earum ab agris progrediens antiquis simul vel succesive extirparentur, agrorum novalium hujusmodi decimam Rector Parochialis Ecclesie vel Clericus ratione beneficii perciperet, ut prius, ac eo modo, quo agrorum antiquorum decimam percipiebat. Ubi vero intra gades et limites villæ antique in sylva vel merica seu in agro aut prato, intra sylvam vel mericam villa locaretur de nova radice, sive nuncuparetur, ut villa prior et vicina; sive non, novalium hujusmodi decimæ ad Episcopi Diocesanæ mensam pertinerent. Si vero villa antiqua, more Polonico locata de uno inculto loco ad alium cultum et arabilem locum transferretur, et ejus incolæ antiquos agros colentes, aliquid progressive extirparent; is decimam perciperet, ad quem antea antiquorum agrorum decimæ perceptio spectasset. Quo quidem instrumento Regi et Baronibus lecto, et vulgari sermone Polonice exposito, quod CASIMIRUS Rex, et Barones, omnia et singula in illo contenta, rata et grata habentes, laudaverunt et approbaverunt, ac dilectos filios Castellanos Spicimirussem et Joannem Præpositum Gnesensem ac Oitonen Cancellarium Polonie, ad videndas et distinguendas novas villas, ab antiquis in territoriis prædictis destinarent, prout in dicto Instrumento dicitur plenius con-

rod. Gdziekolwiek prosto od pól dawnych wykarczowano lasy, tedy temu dzie-

tineri. Quare pro parte eorundem SIGISMUNDI Regis et Joannis Archiepiscopi, qui ad nos per eundem Regem Orator destinatus existit, votis humiliter supplicatum fuit, ut Decreto et decisioni prædictis, aliasque in præmissis opportune providere de benignitate Apostolica dignaremur: Nos igitur, qui pacem et concordiam inter Ecclesiasticas personas præcipue, perpetuo vigere summis desideriiis exoptamus. dicti Instrumenti tenorem præsentibus pro expressis habentes, hujusmodi supplicationibus inclinati decretum, decisionem, et concordiam hujusmodi, Apostolica autoritate tenore præsentium approbamus et confirmamus, supplemusque omnes et singulos, tam juris quam facti defectus, si qui vere intervenerint in eisdem. Et nihilominus, quod ubicunque in Regno Poloniae, et locis illi vicinis, ac tota Provincia Gnesnen: sylvæ vel mericæ, aut earum pars ab antiquis agris progrediens, simul vel successive in futurum extirpabuntur, agros antiquos contingentes; agrorum novalium hujusmodi decimas Rector Parochialis Ecclesiæ hujusmodi, vel Clericus, aut canonicus, vel alius quicumque, ratione beneficii per eum obtentj, in villa vel territorio novalia hujusmodi evenerint, percipiat ut prius, et sicut antiquorum agrorum decimam percipiebat. Ubi vero intra gades et limites antiquæ villæ in sylva aut merica, sive in agro aut prato, intra sylvam et mericam villa locabitur, sive constructur de novo, aut nuncupabitur villæ antiquæ nomine, sive non: dictarum villarum decimæ novalium hujusmodi, ad Archiepiscopi Episcopique Diocesani, in cujus Diocesi nova villa ipsa existit, mensam spectent et pertineant. Si autem villa antiqua modo Polonico locata, de inculto loco ad alium cultum locum et arabilem, transferatur, et ejus incolæ antiquos agros colentes, aliquid progressive extirpent; is decimam percipiat, ad quem antiquorum agrorum decimæ perceptio spectabat, autoritate et tenore præmissis, statuimus et decernimus; sicque per quoscunque Judices, ac causarum Palatii Apostolici auditores, judicari et interpretari debere, sublata eis et eorum cuilibet, aliter judicandi et interpretandi facultate, ac irritum et inane quidquid secus super his a quoquam quavis autoritate, scienter vel ignoranter contigerit attentari, decernimus: non obstantibus Cen-

sięciny należą, kto z tych dawnych ościen-
nych pól brał dziesięcinę.

stitutionibus et Ordinationibus Apostolicis, cæterisque contrariis quibuscunque. Nulli ergo hominum liceat hanc paginam nostræ approbationis, confirmationis, supplementationis, Statuti, Constitutionis et Decreti infringere, vel ei ausu temerario contraire: si quis autem hoc attentare præsumserit, indignationem Omnipotentis Dei, ac beatorum Petri et Pauli Apostolorum ejus se noverit incursum. Datum Romæ apud Sanctum Petrum. Anno Incarnationis Dominicæ Millesimo Quingentesimo decimo quinto, tertio Calendas Aprilis. Pontificatus nostri Anno tertio. *Bulla Executoriali super Novalibus.* Leo Episcopus, servus servorum Dei, Venerabilibus Fratribus Wratislaviensi et Olomucensi Episcopis, Salutem et Apostolicam benedictionem. Hodie emanarunt a nobis literæ tenoris subsequentis: LEO Episcopus, servus servorum Dei, ad perpetuam rei memoriam. Decet Romanum Pontificem, votis personarum sibi et Sedi Apostolicæ devotarum: præsertim Regali et Archiepiscopali dignitate fulgentium, et per quæ dissensiones et lurgia tolluntur, libenter annuere, etc. *Cuius tenor de verbo ad verbum supra immediate habetur.* Quocirca Fraternitatibus vestris per Apostolica scripta mandamus, quatenus vos aut alter vestrum, per vos vel alium, seu alios, literas prædictas, ac omnia et singula in eis contenta, ubi et quando expediens fuerit, et quoties pro parte SIGISMUNDI Regis, et Joannis Archiepiscopi prædictorum, super hoc requisiti fueritis, sollenniter publicantes, ad eisdem SIGISMUNDO Regi. et Joanni Archiepiscopo in præmissis efficacis defensionis præsidio assistentes, faciatis literas prædictas, et in eis contenta hujusmodi inviolabiliter observari, non permittentes SIGISMUNDUM Regem, et Joannem Archiepiscopum præfatos, super illis, per quoscunque, cujuscunque status, ordinis, gradus, vel conditionis fuerint, contra tenorem literarum prædictarum quomodolibet molestari. Contradictores per censuram Ecclesiasticam, appellatione postposita, compescendo, invocato ad hoc, si opus fuerit, auxilio brachii secularis. Non obstantibus ordinationibus supradictis, aut si aliquibus communiter vel divisim ab Apostolica Sede sit indultum, quod interdicti, suspendi, vel excommunicari non possint, per literas Apostolicas, non facientes, plenam et expressam, ac de verbo ad verbum,

zre. Gdziekolwiek w granicach dawney wsi wykarczowano w lasach pola, i nowo zasadzoną została wieś, tedy dziesięciny do stołu Biskupiego należą.

3cie. Gdyby wieś w prawie Polskim (77) osadzona przeniesioną została, i iey mieszkańcy dokarczowali część iaką pola, z niego dziesięcina temu ma być oddaną, kto brał z dawnych gruntów.

4te. Taka ugoda, iak tu wyrażona, miała być za *Władysława* króla, potem za *Kazimierza* potwierdzoną, i na żądanie *Zygmunta I.* i Arcybiskupa Gnieźnieńskiego przez Papieża na wieczność wykonaniu jest oddaną.

Oddając zawsze cześć prawdzie wyznajemy, że o tey ugodzie przed *Łaskim* przynajmniej urzędownie nie wiedziano, i taz sama umowa do iedney Dyecezyi stosowana, kiedy już z prawa powszechnym w kościele zwanego, i z posiadania, Plebani lub ktokolwiek inny, też dziesięciny posiadał; a

de indulto hujusmodi mentionem. Datum Romæ apud Sanctum Petrum. Anno Incarnationis Dominicæ Millesimo, Quingentesimo, decimoquinto, tertio Calendas Aprilis, Pontificatus nostri Anno tertio.

(76) Jest drukowana w kilku innych pomniejszych dziełach, lecz zawsze z Statutem Synodalnym.

(77) Różnica była prawa Polskiego od Niemieckiego w osadach, że w prawie Niemieckim byli za wzajemną umową. W prawie Polskim żadnych nie było warunków ubezpieczających przeciwko władzy rządowej dziedziców.

na szkodę trzeciego łaska wyjednana być nie mogła, do drugiej w dwieście lat stosowaną prawnie być nie może (78). Lecz

(78) Bulla ta mówi: że ten spór się wszczął o dziesięciny nowinne, między Janem Biskupem Krakowskim a Arnoldem Kanonikiem Kollegiaty S. Floryana. W Bulli tej będący wyraz: *a ducentis et amplius annis* przekonują, że tu jest mowa o Władysławie Loktyku, Ojcu Kazimierza wielkiego, zwłaszcza, że ten układ miał być od Kazimierza W. potwierdzonym. Wiemy, że dwóch Biskupów Krakowskich Muskata i Groth miało imię Jana za Władysława Łokietka panowania, lecz zachodzi nieiaka trudność o Arcybiskupa Gnieźnieńskim, który tę umowę miał potwierdzić, nazwanym jest na kar: 195. Janem, na kar: 196. ustaw Synodalnych ed: 1630 roku Januszem. Lecz właściwie mówiąc, Janusz wezwany na stolicę Gnieźnieńską 1260 roku, umarł 1272 roku 30. Sierpnia; za Władysława zaś Łokietka żadnego nie było Arcybiskupa Jana, lub Janusza, lecz po Borysławie 1311 R. nastąpił Janisław II. który aż za panowania Kazimierza W. 1341 k. umarł. Nazwanym on jest wprawdzie Janem od Nakielskiego *in Miechovia*, i od Rzepnickiego w naszych czasach; lecz Miechowita na kar: CCVI. i na kar: CCXXIII. Bielski na kar: 177. Kromer ed. 1568 k. na pocz. 12 księgi, a w przekładzie Polskim na kar: 341. a przed temi wszystkiemi pisarzami Jan Długosz ed. 1711. T. 1. p. 1029. i 1060. Janisławem nie Janem tego Arcybiskupa nazywają. Tem sam Arcybiskup w oryginałach, które są w składzie Kapituły Gnieźnieńskiej 1325. 26. Kwiet: 1331. 20. Listopada i 1337 roku 25. Kwietnia nie nazywa siebie imaczey, iak Janisławem. Wiadomo zaś jest z oryginałów, że Janusz równie po łacinie nazywał siebie *Janussius*, iak Jan Suchywilk *Joannes*: na próżno zaś jest konieczne szukać imienia chrześnego od Świętych dawniejszych, kiedy Stanisława, Borysława, Jarosława ciężko w dawniejszych świętych rocznikach znaleźć. Lecz tę trudność z niezgodności imienia wynikającą usuwam, owszem badania dalsze zastanawiam, i już Jana od Janisława nie chcę różnić, a o milczeniu aktów muszę wspomnieć.

10d. Kazimierz wielki utworzył umowę w zachodzących sporach o dziesięciny, tej umowy nie wspomina

kiedy Synody prowincyalne tak za życia Łaskiego, iak późniey odprawiane tę Bullę wydrukować, i w zbiorze ustaw umieścić zaleciły; kiedy przez trzy niemal wieki, nikt przeciwko tey umowey potwierdzeniu nie mówił, a Biskupi też na wzajem nie używali tego dobrodzieystwa, które Łaski poseł od całej Polski, a wyjednac dla siebie

nano. Kazimierz wielki, który tyle razy z uszanowaniem wspomina nadania Ojca, nic o tym urządzeniu nie mówi, owszem na kar: 97. V. L. 1. jest wyraz: *Annuate D. Rege*. Czy potrzeba nowego pozwolenia na rzecz już ułożoną, czy naywięcey prostego potwierdzenia? niech każdy sądzi.

2re. Taki układ o dziesięcinie jest ważną epoką w dziejach zapisów Duchownych z Świeckimi. Długosz, który za tegoż samego panowania o mniejszych sporach w względzie dziesięcin w Pomeranii wspomina, nie mówi nic o tey urzędowey rewizyi w Dyecezyi Krakowskiej, o której mógł naylepiey wiedzieć, bo był Kanonikiem Krakowskim, i układał dla tey Dyecezyi *Librum beneficiorum*. Kromer, który poprawiał Długosza, a równie miał wstęp do składów papierów publicznych, równe zachowanie milczenia.

3cie. Mamy zbiór ustaw Synodalnych za Władysława Jagiełły przez Mikołaja Trąbę zebranych, tam tyle czytamy o dziesięcinach, a żadney nie masz o tey umowie wzmianki.

4te. Oddajmy sprawiedliwość składom Kapituł, że umiały dochować nadania, umowy, i obce im nawet papiery, które ufność ich pieczy poruzyła. Tyle mamy nadań i transakcyi za Władysława Loktyka, tey nie masz. Jakż los zawistny inne zachowanie pamiętki, a te zatracił!

5te. *Liber Beneficiorum* na każdej karcie mówi, komu należy dziesięcina, o tey umowie nie masz wzmianki.

6te. Nie musiała być dawna possessya tych dziesięcin, kiedy Synod Krakowski 1621 roku mówiąc o nich, odwołuje się do posiadania od 105 lat, co właśnie wychodzi na epokę Bulli 1515 roku.

tylko i następców takiego nadania ubezpieczył. Oddamy lepiej cześć umiarkowaniu Biskupów, że z ostrożnością używali tego prawa; stawmy na obronę Plebanów konstytucyą 1607 roku o dawności, powszechnie prawników kościelnych mniemania, a nie za mnymy się bojaźnią, aby Biskupi będąc zwierzchnikami i obrońcami Plebanów, ich spokojnego posiadania chcieli być wzruszycielami.

Synod Krakowskiej Dyecezyi pod *Marcinem Szyszkowskim* odprawiony (79), mówi o tych nowinnych dziesięcinach stołu Biskupiego, iako od 105 lat posiadanych, to jest od epoki tej Bulli.

Synod Chełmski 1717 roku pod przewodnictwem *Szembeka* Biskupa, o takich dziesięcin należności podług zwyczaju winnych Dyecezyach rzecz czyni (80).

Lecz gdyby twierdzenia ułatwione przez Bullę nie podlegały sporom, tedy byłby potrzebny ten sam układ wyznaczonych urzędników dla poznania, które wsie były na nowo osadzone. Ta kwestya jest ważna, jeśli preskrypcya, czyli dawność niemiałaby być uważaną. Kiedy bowiem otwieramy księgę *Liber Beneficiorum* zwaną (81), po na-

(79) 1621 roku C. 36.

(80) Patrz akta drukowane Synodu.

(81) Księga *liber Beneficiorum*, jest spisanie funduszów i posiadani Kościołów, Istotnie mówiąc sama Krakowska

znaczeniu, które łany opłacaia, Świętopietrze (82), doysć możemy, które były za Bole-

Dycezya ma tę księgę, ułożył ją Długosz, iak prywatny człowiek. Władza czasu dała tey księdze sankcyą. Archi-Dycezya Gnieźnieńska ma księgę nazwaną: *Liber Retaxationum*: Cel tey pracy był ułożyć szacunek intrat Duchowieństwa, dla ustanowienia prawideł podatku za Zygmunta I. a Łaskiego Arcybiskupa.

(82) Świętopietrze nazywano opłatą, którą na lampę w Kościele S. Piotra w Rzymie nowe nawrócone narody dawały. Jak o ten podatek upominano się z Rzymu od Polaków, patrz *Historya Narodu Polskiego* przez Naruszewicza. Za Leona X. wyiednał Zygmunt I. iż na reparacyą zanku Kamienieckiego ten dochod ustępowano. Co dziesięć lat ponawiano to ustąpienie, i takie iedno Breve 1513 R. wydane, mam w oryginalu w moicy Bibliotece. Z instrukcyi 1539 R. przez Zygmunta I. Wiliamowskiemu Biskupowi Kamienieckiemu do Pawła III. daney, a w zbiorze Stanisława Gorskiego, czyli bardziey w aktach Piotra Tomickiego będącey widzimy, że Czarnkowski Poseł Polski wyiednał tę daninę dla Królów Polskich. Wszelako to darowanie musiało bydź po 10 latach odnawianym, kiedy o ten sam grosz S. Piotra w Kazerze Apostolskiej są w tymże czasie rachunki. W korespondencyi nawet Commendoniego Kardynała za Zygmunta Augusta widzimy, że ten Poseł Papiezki ieszcze tę daninę poczytywał za własność Stolicy Apostolskiej. Odtąd o tey opłacie zupełne w Aktach iest milczenie. Co do wielości Summy z tego przychodu za Zygmunta I. w Aktach Drzewieckiego Kanclerza Koronnego Nro. 369. na kar: 174. zaświadcza Król, że 420 grzywien rocznego przychodu Świętopietrza odebrał. Jest także w aktach Kapituły Krakowskiej kwit tegoż Króla 1538 R. Stanisławowi Borkowi Kollektorowi za 5 lat z Summy 4200 Złł. owczesnych. Jak wiele grzywien i złotych na naszą monetę liczyć należy, obacz Tablicę po kar: 178. w Tom 1. mego Dzieła. Cały ten podatek był wybierany w prowincyi Gnieźnieńskiej, to iest tych krajów, prócz Pruskich i Ruskich województw, które Duchowney władzy Arcybiskupa Gnieźnieńskiego podlegały. Łatwo więc czytelnik może poznać, iak była mała liczba łanów znoszących ten ciężar, kiedy do tey składki należały województwa i ziemie mające płaszczyzny mil kwadratowych 4725.

stawa Chrobrego, a które później zostały wykarczowane. Kiedy nawet późniejsze opisanie łańców piętnastego i szesnastego wieku (83) widzimy, przekonamy się bardzo łatwo, że za *Bolesława Chrobrego* nie było wsi, któraby miała dziewięć łańców. Brałem stosunek z rewizją łańców za *Zygmunta Augusta* (84), ledwo osma część w niektórych miejscach była uprawną. — Według tej więc Bulli wszystkie nowinne dziesięciny byłyby wzięte na stol Biskupow, czego zapewne nie żądają, a my pisząc o tak ważnej rzeczy, opuścić tej uwagi nie mogliśmy.

Przyjmując nawet tę Bullę z zupełną powolnością, możemy iednak następujące dla Plebanów dobra, wnioski czynić.

100. Kiedy w środku lasów, albo nieuprawnych pól, nowe się uprawiają, a nie są zupełnie przyległemi do dawnych pól, lecz ani Miasta, ani wsi nowej wystawionej nie masz, wtedy dziesięciny nowinne Plebanom należą, bo uwłoczenie Prawu powszechnemu, jeśli ma być przyjęte, powinno być w najsłabszym stosunku słów uważanym.

(83) Za Kazimierza Jagiellończyka takie urywkowe taryfry sporządzone, były w archiwum komisji skarbu koronnego.

(84) Czytałem rewizją województwa Krałowskiego przez Filipowskiego 1562. roku sporządzoną. Przez tę rewizją przybywa do Podatku dziesięć tysięcy łańców.

2re. Bulla zdaie się mówić o wsiach i miastach w prawie Polskim osadzonych, więc osadzone w Prawie Niemieckim Plebanom oddawać winny.

3cie. Nie iest rzeczą przeciwną Bulli twi rdzić, że nowinne grunta podzielone rzeką lub szeroką drogą, należą do Plebanów.

4to. Bulla potwierdza dawną Rewizyą za Władysława podobno Łokietka (85.) utworzoną. Gdy więc tego aktu Rewizyi nie masz, zatym Plebani winni z samey preskrypcyi mieć nienaruszone prawo do tychże nowinnych dziesięcin.

Zmieniła się postać rzeczy, kościołów i ich podziału. Nie masz już wsi takich, któreby do pewnych parafiy nie należały, zniknęły wawet nazwiska *Vagabundæ Villæ* (86.) Parafie mają swoje granice, nie masz więc dziesięcin bez Plebana, któryby nie mógł ich odebrać Biskup: więc gdyby życzył sobie wziąć do swego stołu takie dziesięciny, byłby swoiey sprawy sędzią.

Piszę ten cały rozdział z nieukontento-

(85) Patrz note 77. Tey umowy innemu przyswoić nie można Królowi, z przyczyn w teyże nocie wyrażonych.

(86) Patrz ten wyraz w Aktach Synodu Chełmskiego 1717 roku. *Simili ratione ex jure ad practicata in aliis Regni nostri Decimis consuetudine, quascunque Decimas tam prædiales quam Cmethonales de Villis vagabundis et quibuscunque aliis, quæ nullam Ecclesiis; decimam extradunt, ad nostram mensam et dispositionem pertinere declaramus.*

waniem: przypadek bywa rzadki, w którym to wyjaśnienie jest potrzebnym, a sama materya jest zbyt sucha, aby ją przeciągać.

ROZDZIAŁ VI.

Jakie są dogodności właścicielom ziemi przy oddawaniu dziesięcin upewnione.

Kiedy ustanowiono dziesięciny, lud żądał, aby przynajmniej mógł je odkupować bez oporu Xiędza. Nie podobalo się to Duchownym, i już Ludwik dobrowolny i Lotaryusz I. to żądanie usunęli. Różną koleją szła litość z twardością duchownych, w innych krajach równie iak u nas było. Dawali w Dyecezyi Płockiej za dziesięciny, kuny, popielice i wiewiorki. Jest w składzie Kapituły Płockiej Bulla Grzegorza IX. 1232 R. w której jest wypisano ostrzeżenie od Konrada xiążęcia Mazowieckiego, iż snopowa dziesięcina koniecznie powinna być dawana (87). W ugodzie *Bodzanty* Biskupa Krakowskiego (88) dozwolone pier-

(87) *Volens etiam abusum corrigere, et Ecclesiam Dei justis, decimis non fraudari, statuit: ut in toto Masoviensi, tam circa Bug, quam alias solvantur manipulatæ decimæ, ubi hætenus consueverunt solvere Cunas, vel asperiolos pro decimis.*

(88) V. L. 1. p. 102.

wszeństwo kupna, naznaczając czas układu przed oktawą Sgo Jakóba (89). Nie pozwalali duchowni odwozić kopy zostawiając dziesięcinę na polu, a wytykanie w oktawę Sgo Jakóba naznaczono.

Wielki także był spór, czy też sama dziesięcina ma być odwożoną do garna odbierającego dziesięcinę. Pisarze którzy przeniesienie dziesięcin od skarbu książęcego do Duchownych za Mieczysława I. podali, donoszą także o włożonej w ten czas powinności odwożenia dziesięciny. Im bardziej podnosiło się rolnictwo za Kazimierza wielkiego, tym większy fundusz z dziesięcin dla Duchownych, a pomnożony wielki ciężar na dobytą ziemię przybywał. Zakazał Kazimierz Wielki wożenia Duchownym dziesięcinnych kop. Maciey Smogolecki powiedział, że chęć nieoddawania dziesięcin była owocem pokus diabelskich, występny Kazimierza w obyczajach nazywając, łączy świadectwo dzieiów o jego rozwiozłości, z śmiesznym wnioskiem o małości cnót i pra-

(89) To jest 18go Lipca, z odmianą Kalendarza przybyło iak teraz dwanaście dni, bo wiadomo, że do Grzegorza XIII. czasów, innego nie było Kalendarza, iak dawny pod imieniem Juliusza Cezara znany. Gdyby ta prosta uwaga w swojej oczywistości była wszędzie uznana, nie byłoby takich spraw, iakie o uchybienie kilku dni czasu w ugodzie o dziesięciny mogły następować. Niestety! w samym rachunku dni Kalendarzowych trzeba szukać przypadkowej ulgi dla Rolnika, póki nie będzie ważnych i powszechnych prawideł.

widel słuszności Wielkiego Kazimierza. (90) Zwolnieć musiał Kazimierz, i 1352 roku odwozić kazał dziesięciny: Metryka Koronna (91) zawiera w sobie oblatę tegoż rozrządzenia, a oryginał iest w składzie Kapituły Krakowskiej. W Mazowszu podług umowy 1446 roku stanów Mazowieckich z Biskupem Poznańskim (92); Dziesięcina z gruntów Slacheckich nie powinna bydź odwożoną. Gdy takie wyraźne są umowy, nie śmiała władza Prawodawcza przeciwnych stanowić wyroków. Lecz w Konstytucyi 1607 roku (93.) postanowiono preskrypcyą przeciwko Duchownym względem użytków, *de utilitatibus beneficiorum*. Do tego więc rodzaju użytków należy odwożenie dziesięcinnych kop. Tam więc, gdzie opuszczenie zaskarżenia w ciągu dziesięciu lat nieprzerwane dowiedzionem będzie, na mocy tego prawa upada powinność odwozu.

Była także kwestya o słomę, komu ma należeć? Kiedy Sądy od dziesięcinę były w ręku Duchownych, w ten czas słomę przeznaczono Duchownym. Lecz w naszych czasach Referendary w sprawach gromad zważywszy, że słoma należy do zgnioienia
ziemi

(90) W dziele — o *Exorbitancyach* p. 84.

(91) W Xiedze pod literami VV. p. 289. 1540 R.

(92) W Metryce Koron: w Xiedze pod litt: F. p. 59 i 60. a pod lit: B. p. 252.

(93) V. L. 1. p. 1603.

ziemi i ulepszenia reprodukcji, słomę dla gromad dających dziesięcinę upewniła.

ROZDZIAŁ VII.

Dowody do okazania należności dziesięcin są te: 10d Fundusz. 2re: Komplanacya lub Dekret. 3cie: Zwyczaj naydawniejszy. 4te: Dyecezyjny rządca uczynili spisy czyli *Reiestra beneficjow*. Tak uczynił Jan *Długosz* z Czarnocina dla Dyecezyi Krakowskiej w 1445 roku, i takie opisanie nazywa się *Liber Beneficiorum*. Wypisy iednostronnych Aktow wzruszały spokoyność właścicieldw, Konstytucya 1635 roku (94) *przepisała Librus beneficiorum na Dobra Słacheckie, Duchowni dowodzić nie będą, krom poświętnych dziesięcin*; w drukowanych i rozestanych *exemplarzach* teyże Konstytucyi dodano literę *y* między słowami poświętnne dziesięciny (95); a tak kiedy po-

D

(94) V. L. 2. p. 859.

(95) Kiedy pisałem dzieło tyle razy przywiedzione, napisałem w T. 1 na k. 521. że się w współczesney Edycyi ta litera *y* nie znajduie. Lecz będąc w Krakowie ostrzeżony od uczonego Suffragana i Administratora Biskupstwa Krakowskiego JX. Olechowskiego, byłem w Składzie Aktów Grodzkich Krakowskich; w Konstytucyi pieczęcią Koronną stwierdzoney, znalazłem literę *y*. Nie rumienię się wyznać błędu. Ten tylko ma prawo do szacunku, który chce odkrywać prawdę. Ten go dzien wzgardy, kto ją zaciemnia. Lecz tey litery by-

świętne podług słów Statutu 1543 roku iest pierwiastkowym funduszem, a dziesięciny są oddzielną rzeczą, dwie rzeczy tak różne i tak ważne dowodzić błąd drukarza dozwolił. W następney przez Andrzeia Piotrkowczyka edycyi (96), tey litery nie masz. W edycyi ostatney Piiarów mała litera y umieszczona, o niepotrzebie litery tey uważania, ostrzegł X. Waga (97).

Widziałem w Metryce Koronney oryginał tey Konstytucyi: urzędownie i sumiennie daię świadectwo, że tey litery nie było umieszczoney; lecz mocne obstawanie za słowami tey Konstytucyi, osłabia powszechnę prawo, które do dziesięcin Duchowni w Dyeczyi Krakowskiej mieć twierdzą. Proste znaczenie tego prawa iest, że w spisaniu generalnym Parafii było wyrażonym, która wieś jakiemu kościołowi daie dziesięcinę. Wypadło nawet to prawo w czternaście lat na Synodzie pod Marcinem Szyszkowskim odprawionym (98), na którym pierwszy

tność, a potem opuszczenie, czy ma wielki wpływ do tey kwestyi, w ciągu tego dzieła mówimy.

- (96) Patrz Konstytucyę Seymu 1635. przez Andrzeia Piotrkowczyka wydane; Druk tego exemplarza, który iest w Aktach Grodzkich Krakowskich, nie iest Piotrkowczyka.
- (97) W Inwentarzu Praw. W Zbiorze Trembickiego ta litera y równie iest opuszczona i ten Zbiór przez Rząd Pruski Sadom iest podany do prawideł w sprawach, które podług dawnego Prawa są sędzone.
- (98) C. 36.

raz o nowinnych dziesięcinach dla stołu Biskupiego rzecz czyniono. Wreszcie jeśli *Liber beneficiorum* poświętno, to jest pierwiastkowy fundusz i dziesięciny będzie nieodzownie dowodził, cóż takiego będzie w tej xiędze, z której brane dowody miały tak mocno zatrząść Słachtę, że wyjednała przeciw powadze tych xiąg tę Konstytucyą? Gdyby nawet do Instrukcyi na Seymy w początku panowania *Władysława IV.* w Krakowskim i Sandomirskim Woiewodztwach, chcieliśmy się odwołać, znajdziemy, że o jednostronne wymaganie dziesięcin, o wymaganie snopowych, kiedy były pieniądze w zwyczaj, i o inne uciski stan Słachecki na Duchownych się użalał. Prawo więc na żądanie skarżących się i od nich w osobach Posłów iednomyślnie przyjęte, nie mogło rozszerzyć ucisku, przeciwko któremu w opiece Rządowej szukano pomocy i wsparcia.

ROZDZIAŁ VIII.

Dlaczego i w jakim sposobie czyniono ugodę o Dziesięcinę.

Opór Swieckich, natrętność Duchownych w wymaganiu o dziesięciny, zbyt daleko posunęły spory w Polsce. Naypierwey *Bolesław* tysy 1257 roku wzięwszy do wię-

zienia Biskupa Wrocławskiego, wymógł możność odkupienia dziesięcin pieniędzmi. Koło 1328 roku Pomerania taki układ zrobiła z Biskupem Kujawskim, którego wykonanie Statut *Zygmunta I.* 1528 roku nakazała. Pola ku Myślenicom w Krakowskim z ugody *Bodzanty* 1359 roku, płaciły dziesięcinę pieniężną. Kazania sławnego *Milica* 1374 roku w Pradze przeciw dziesięcinom przyjemne były w Polsce, a ci co trwali w wierze, chcieli zmniejszać ten ciężar, którego zrzucić zupełnie, albo przez trwożliwość sumnienia, albo przez bojaźń srogości prawa nie śmieli. Zaczynały byż częstkowe układy, czyli ugody na pieniądze. Same Synody Prowincyalne (99.) każą zachowywać dawny zwyczaj, i pieneżne tam odbierać dziesięciny, gdzie były oddawanemi. Władza rządowa za *Zygmunta I.* zaczęła iaśniey się tłumaczyć o potrzebie ugody dziesięcin (100). Już Statut 1511 roku uwolnił od opłaty *spisne* zwaney pieneżne dziesięciny, a wytyczne opłacie poddał. Za panowania *Zygmunta Augusta* weszli Dyśsydenci do Senatu. Zaczęto mówić na

(99) *Quoniam quibusdam in locis decimæ manipulares, in aliis pecuniariæ, in plerisque vero penduntur in grano, consuetudinem antiquam loci cuiusquam servandam esse decernimus, neque ab ea penitus discedi debere. Syn. IV. Petric. Const: Syn: ed: 1630. p. 191.*

(100) W różnych listach *Zygmunta I.* widzieć nieukontentowanie o wymaganie natrętne dziesięcin.

Seymach przeciw dziesięcinom (101), a *Matecki, Solitariusz i Treptka* Kaznodzieje Luterscy zaczęli na dziesięciny powstawać (102). Za *Stefana* wszczęły się większe pismienne szermierstwa: klęli Duchowni, gardzili klątwą świeccy. Miała być ugodą 1578 R. lecz nie przyszło do niej ukończenia. Duchowni żądali nieograniczonego przyznania dziesięcin, Świeccy je zupełnie zaprzeczali, a na końcu pozwalali na pieniężne układy, któreby sam sąd ziemski ustanawiał (103). Mówiono w ten czas to samo co w naszym wieku *Arthur Young* (104) powiedział, że gdzie nie masz kompozyt, tam musi być gorsze gospodarstwo. *Zbrożek* (105) oddawszy kilka kart Teologicznym i Kanonicznym kwestyom przekonywał, że jest rzecz nieprzyzwoita, aby

(101) We wszystkich niemal Dyaryuszach Seymowych od 1550 roku, do 1570 R. szczególniej obelżywie mówili Filipowski i Rey z Nagłowic 1562 R.

(102) Odmiana opinii w Wierze, nie wszędzie zniosła dziesięciny, usuwając uwagi od Anglii, w której poczwarną czynił mieszanie Henryk VIII. swoich przywidzeń z prawidłami obrządkowemi Wiary Katolickiej, iak i gdzie są w Niemczech w kraiach i'rotestanckich, patrz *Jus Ecclesiasticum universale Boehmeri*. Lecz kiedy w Niemczech zaczęto zmianę Wiary przez Duchownych, u nas świeccy opowiadaczów prawideł Lutra i Kalwina mieli za narzędzia swoich widoków. Gorkowie, Ostrogowie i Rey z Nagłowic właściciele ziemi, dziesięcin nie chcieli oddawać. Płaceni od nich kaznodzieje, dogodną dającym płacę i żywność, głosili naukę.

(103) Patrz dziennik tego Seymu w różnych Bibliotekach.

(104) W różnych miejscach dzieła *Aritmetique politique*.

(105) W dziele o *Kompozytach* bez mieysca druku.

kapłani iednacze pokoin, ustawnie ściągali zlorzeczenie ludu, a Rolnik aby w miarę pomnożonych swych trudów i wydatków, widział obcą dla swoiey pracy rozszerzoną własność.

Odpowiedź *Makowskiego* (106) to wszystko ponowiła, cokolwiek w tey mierze za Duchownemi, Kanoniście mówić przystało. Ugody przekładane i popierane nie przychodziły do skutku, między stanami Duchownym i Swieckim. Nie uważano na klątwy, wyroki władz kościelnych, co do dziesięcin, były czczém omdlałey siły do przymuszenia świadectwem. Zostawali w tenczas Plebani bez pożytku, a pretensya do dziesięcin stawała się idealném dziedzictwem następców ukrzywdzonych Xięży. Kiedy *Władystaw IV.* wstąpił na tron, uczuł okropność nieładu w zaprzeczonych nawzajem, a zbyt posuniętych pretensyach. Dokonał on w 1635 roku obiecaną ugodę, co do dziesięcin między Swieckim i Duchownym stanem. Ta więc konstytucya ustanowiła (107).

(106) *Odpowiedź na Kartelusz o Kompozycach za prawem B^{nskim}.*

(107) *Kompozycya o Dziesięcinie.* Uspokajając różnicę, która między stanem Szlacheckim, a Duchownym, o Dziesięcinie Dóbr Szlacheckich (gdź z majątności naszych według dawnego zwyczaju *sine ulla contradictione* Dzierżawców naszych wolna zostawa wytyczna dziesięcina) do tych czasow nie jest skończona, a że generalna po wszystkich Dycezyach kompozycya *propter inaequalitatem fundorum et agrorum* być nie może: po-

108: W dobrach Królewskich dziesięciną wytyczna zostanie. 2re: Co do Dóbr Szlacheckich powiedziano, że powinna bydź Kompozyta, a dawne Kontrakty i kwity potwierdzono: i to wszystko ściąga się tylko

stanawiamy, za wyraźnym Stolicy S. Apostolskiej pozwoleniem, aby każdy Biskup w dyecezyi swoiey, (w którey Dziesięciny idą) *compositiones de consensu Rectorum factas et faciendas*, dawne kontrakty i kwity, *approbent* czasy wiecznemi. A gdyby się Duchowny zgodzić nie chciał, powinien będzie *Loci Ordinarius* na instancya każdego Szlachcica, przybrawszy do siebie *duos ex Capitulo Nobili genere natos*, komponować takową dyferencyą na pieniądze i *non obstante refragatione* Duchownego decydować, mając osobliwy wzgląd na spustoszenie i na onera ubogich ludzi. A tam gdzie z których gruntów małdraty idą, z tychże Dziesięcina iść nie ma, i *vice versa* z których Dziesięcina idzie, Małdraty nie poydą, chyba gdzieby *in contrarium* iasne funduszów i zapisów dyspozycye były produkowane: Więc że w niektórych Kraiach Meszne tak z Dobr naszych iako i Slacheckich miasto Dziesięcin bez wszelakiey dyferencyi *cum Spiritualibus* daia, przy tym zwyczaju tamte Dobra zostawuemy. A o Dziesięciny takowe pieniężne z tey kompozycyi *approbowane* i decydowane, postanawiamy Proces do Grodu na *Querele*, *sine appellatione*. Ci zaś, którzy przy wytycznych zostawać zechcą, zwyczajny Proces do Ziemstwa, a potem na Trybunał mieć będą; a gdyby Duchowny na czas przypadający podług kompozycyi od Szlachcica wziąć nie chciał, tedy ten ma pieniądze w Grodzie *deponere*, i o nie niema być inkwietowany, za pokazaniem kwitu Grodzkiego. A te kompozycye wolno będzie każdemu podać do Akt Grodzkich każdego Powiatu, aby potomność do podobnych na potem nieprzychodziła dyferencyy. Który jednak Szlachcic *ultra* zechce aby z iego gruntów wytyczna szła Dziesięcina, wolno mu to będzie, nie tylko samemu trzymać, ale i sukcesorów obligować swoich: gdyby zaś wytyczne Dziesięciny gdzie zostawały, tam Panowie Duchowni względem dawnego zwyczaju *ratione* Dziesięcin, do Póborów przykładać się będą powinni. *Vol. III. Anno 1625. fol. 857.*

do Dyêcezyy, gdzie są dziesięciny. 3cie Gdoby biorący dziesięcinę nie zgodził się, Biskup z dwoma Kanonikami Urodzoną Słachtą, powinien na opłatę pieniężną zamienić dziesięcinę snopową, mając wzgląd na spustoszenie i ubostwo ludzi. 4te: O pieniężne dziesięciny Sąd bez appellacyi w Ziemstwie, a o wytyczne appellacya idzie do Trybunału. 5te: Gdyby Xiądz nie chciał odebrać oznaczonych pieniędzy, szlachcicie w Grodzie złoży. 6te: Wolno iest szlachcie wytyczne dawać dziesięciny, iесли zechcą. Wyiechnał u *Urbana VIII*. Jerzy *Ossoliński* poseł Polski, zlecenie czynienia ugód o dziesięciny (108). Seym 1678 roku (109) poleca wy-

(108) *De Decimis Urbanus Pupa VIII. Ad perpetuam rei memoriam.*

Cum sicut Dilectus Filius Nobilis Vir, Georgius Ossoliński Comes de Tęczyn, Charissimi in Christo Filii Nostri Vladislai Poloniae et Svaciae Regis Illustris ad Nos et Apostolicam Sedem Orator, Nobis nuper exponi fecit, quod diversae controversiae, lites et differentiae inter Ecclesiasticos, et Nobiles Regni Poloniae occasione solutionis Decimarum saepe oriantur: Nos litibus, differentiis et controversiis hujusmodi, quantum cum Domino possumus obviam ire, pacisue et quieti Ecclesiasticorum et Nobilium praefatorum consulere volentes, supplicationibus dicti Gorgii Comitiss et Oratoris, nomine ejusdem Vladislai Regis Nobis super hoc humiliter porrectis inclinati; Venerabilibus Fratribus Archiepiscopis et Episcopis dicti Regni Poloniae, tenore praesentium committimus et mandamus; ut compositiones per Ecclesiarum Rectores, et Laicos faciendas super quantitatem Decimarum confirmet, vel illas approbent de consensu Rectorum, et ubi non adest illorum consensus, etiamsi agatur de novalibus, Ordinarius assumptis duobus de suo Capitulo, una cum illis, causam et causas super

konywać to prawo i trzymać się kompozy-

compositione facienda cognoscat ac terminet, Appellatione remota, ubi Decimæ quolibet Anno non excedunt Florenos quinquaginta in valore eorum, et quatenus excederent, dictum valorem, tunc semel appellare liceat, et appellatio per Metropolitanum, assumptis pariter duobus de suo Capitulo cognoscatur et terminetur. Quatenus vero Metropolitanus esset Ordinarius, tunc Appellatio cognoscatur et terminetur, per Nuncium Apostolicum in eodem Regno commorantem, et quatenus primæ instantiæ ab eodem Nuntio cognoscerentur, tunc a sententiis dicti Nuncii Appellationes nullitatis, ac in integrum restitutiones committantur per eundem Nuncium, alteri Episcopo ejusdem Regni, qui pariter assumptis duobus de suo Capitulo insimul cognoscant ac terminent. Quod si contentio erit inter aliquem Episcopum et Nobilem, seu Nobiles, tunc causa cognoscatur per Metropolitanum, assumptis pariter duobus de suo Capitulo; si vero erit inter Metropolitanum ac Nobilem seu Nobiles, tunc causa spectet ad Nuncium pro compositione de partium consensu facienda, alia via juris terminanda, ut supra, decernentes præsentis Literas, validas, firmas, et efficaces existere, et fore suosque plenarios et integros effectus sortiri et obtinere, ac omnibus et singulis, ad quos spectat et pro tempore spectabit, inviolabiliter observari: irritumque et inane, quidquid sæcus, super his a quoquam quavis autoritate, scienter vel ignoranter contigerit attentari. Non obstantibus quibusvis Constitutionibus et Ordinationibus Apostolicis ac quarumcunque Ecclesiarum etiam juramento confirmatione Apostolica, vel quavis dignitate alia roboratis, Statutis et Consuetudinibus Privilegiis quoque indultis, et Literis Apostolicis in contrarium quomodolibet concessis, confirmatis et innovatis. Quum omnibus et singulis eorum, tenore præsentium pro sufficienter expressis habentes, illis alias in suo robore permansuris hac vice duntaxat specialiter et expresse derogamus. cæterisque contrariis quibuscunque. Datum Romæ apud S. Mariam Majorem, sub annulo piscatoris Die 27 Novembris 1634. Pontificatus Nostri Anno duodecimo.

(109) Prawo o Dziesięcinach podług Konstytucyi *Anni 1635* aby *in executione* zostawało *authoritate præsentis Conventus* postanawiamy, i któryby dekret przeciwko *wzwyż* pomienioney stanął, *nullitati subjacere* ma. *Vol. V. Anno 1678. fol. 560.*

ty. Równie seym 1775 roku trzymanie i układanie takich ugód polecił (110).

ROZDZIAŁ IX.

O konieczności utworzenia Umów o dziesięciny.

Usunąwszy na bok wszystkie wnioski o prawności lub nieprawności dziesięcin, wyznać musimy, że ten ciężar jest dawniejszy od nadań lub nabyciów naszych Dóbr. Jeżeli więc ta prosta przyczyna jest zupełnym prawem dla Stanu Duchownego, samo proste rzeczy obięcie przekonywa, że trzeba także zwrócić uwagę na stosunki ówczesne rolnictwa, i potrzebnego na nie nakładu.

Ziemia nasza w wielkiej części była lasem zarosła, a odwieczne, iż tak rzekę, błota bez osuszenia, nosiły nowsze świadectwa dawnego zalewu, a niebytności rąk i przemysłu do oddania użytkowi obszernej przestrzeni.

Jak mała liczba była łanów, widzimy w spisaniu grosza Świętopietrza (111). Weź-

(110) Co się zaś tycze Dziesięcin z Dóbr Slacheckich Bullę Urbana VIII. skuteczną mieć chcemy, i aby do Exekucyi przywiedziona była, ustanawiamy. *Vol. VIII. Anno 1775.*

(111) Patrz *Librum beneficiorum* Jana Długosza dla Dycezyi Krakowskiej i wyższą notę o Świętopietrze.

my rachunki dóbr w początku szesnastego wieku w Litwie, przekonamy się, że z zboża intraty były prawie nic nie znaczące (112). Opiekunom nawet iako mniejszy pożytków udział, odstąpiono dochodów zbożowych (113). Sam zaś rozsądek przekonywa, że Litwa za *Zygmunta I.* w jakim była stanie, w takim dwoma wiekami mniej więcej, było Krakowskie i Sandomierskie województwo. Takie stopniowanie pomnożony zboża ceny i pracy człowieka, każdy poznać może.

Cena żyta w Krakowie na
monetę Złot. 80. na Grzy-
wnę Kolońską.

Cena pracy Ciesielskiej
w Krakowie.

Roku					
1497	1	15		8	
— 1514	1	26		8	$\frac{2}{3}$
— 1520	2	13		12	$\frac{2}{3}$
— 1551	5	2		14	
— 1564	6	6		18	$\frac{2}{3}$
— 1588)					
— 1590)	5	12		16	$\frac{2}{3}$
— 1601	5	13		17	$\frac{1}{3}$
— 1780	12	20	2		

Cena żyta korca Zł: 1. gr: 15. w Krakowskim za *Kazimierza W.* aż do początku 16go

(112) W Inwentarzu Szawelskiej Ekonomii 1546 Roku to uważałem, że choć dokładnie nie można było rozgatkować intrat, intrata z roli była 40 lub 50% częścią intrat. Patrz Tom II. p. 58. Notę 1279. w *Dziele: o Prawach Litewskich &c.*

(113) Artykuł X. Rozdziału V. Statutu pierwszego dla Litwy 1529 R. wydane.

wieku, była na Podlasiu za *Zygmunta Augusta* 1567 R. Ten sam szacunek był na Wołyniu niżej Dubna za *Augusta II.* a na Ukrainie przed 1780 R. Łatwo więc można widzieć, że Podlasie we dwa, Wołyń w cztery, Ukraina w półpięta wieku w względzie kupienia pracy człowieka dorównała epokę panowania *Kazimierza W.* co do miasta Krakowa.

Podniosła się cena Dóbr. W roku 1567. równie w Krakowie, iak na Podlasiu Cieśla brał wartość żyta około trzech garcy $\frac{3}{31}$ na dzień, i różnica istotna zapłaty w owczasowym szacunku zboża jest $\frac{1}{108}$. Lecz kiedy od 1600 do 1780 R. w Poznańskim iak 1. do 17. koło Warszawy od 1525. iak 1 do 36, w Krakowskim, Sandomirskim, Lubelskim w 159 latach różnica ceny łanów dostrzega się, iak 113 do 3000 Zł: czyli iak 1 do 25 $\frac{1}{2}$. (114), a cena produktów pierwszej potrzeby i pracy Cieśli w Krakowie (115) w niektórych szczegółach cztery, w niektórych 7 $\frac{1}{2}$ razy tylko podniosła się, proste rzeczy obięcie przekónywa, że nakładowe na gospodarstwo przeznaczone kapitały, w wielkiej części cenę Dóbr podniosły.

(114) Do porownania Ceny, pracy człowieka i żyta patrz Tom II. pag. 170. *Dzieła o Litewskich i Polskich Przewach &c.* a do podnoszenia Cen Dóbr od karty 194 do 196 Tomu I. w temże dziele.

(115) Patrz Notę 1002. w 1szym Tomie.

Widziemy pomnożoną wielość siewu pszenicy (116), i zmieniony tego zboża z innemi stosunek (117). Przekonywamy się, że za naszego czasu od 1772 do 1791 roku połową ulepszyło się gospodarstwo. Celną naprzód różnica między naszym sposobem gospodarowania iest od dawnego, że mamy więcey gruntów, niż mieyscowa

(116) Wielość części pszenicy wysianej:	Wielość części żyta:
Rok 1460) - - - - 1	19
— 1528) - - - - 1	
— 1529) - - - - 2	18
— 1564) - - - - 2	
— 1565) - - - - 3	17
— 1620) - - - - 3	
— 1621) - - - - 3	17
— 1661) - - - - 3	
— 1662) - - - - 3 $\frac{1}{2}$	16 $\frac{1}{2}$
— 1765) - - - - 3 $\frac{1}{2}$	
— 1766) - - - - 3 $\frac{1}{4}$	16 $\frac{1}{4}$
— 1779) - - - - 3 $\frac{1}{4}$	

Patrz Tom II. kar: 251. Dodajmy, że od roku 1653 do 1663. z samego Gdańska wyszło Łasztów pszenicy - - - - - 47,989. a od 1789 do 1799 nie rachuiąc Elbląga - - - - - 189,995. Zatem dość proporcjonalnie siew z odbytem powiększał się; patrz Tom II. kar: 276.

(117) Pierwey była proporcya między pszenicą i żytem iak 2 do 1. gdy iey więcey na mnożyło się był stosunek iak 4 do 3. Ta proporcji zmiana iest od panowania Zygmunta Augusta ciągle w średniey proporcji obiegu lat 15 zachowana. Ta różnica iest skutkiem polepszonogo gospodarstwa i na nie łożonogo nakładu. Wreszcie potrzeba obcych krajow ośmieliła do zyskowniejszey pracy.

pańszczyzna wystarcza (118). Grunta są w największej części karczowane. Nic więcej ogromnościłożonego kapitału nie wystawi, iak to, że kiedy w niektórych częściach Krakowskiego i Sandomirskiego w średnim przecięciu jest włoka Zł: 4000. a nawet 3000., karczowanie włoki kosztuje często Zł: 9000. W wyższym Wołyniu włoka jest średniej wartości Zł: 2000. a nawet 1500 Zł., a karczowanie kosztuje między 4 i 5000 Zł. Tak więc nakład pierwiastkowy jest dwoiako większy, niż wartość ziemi. Nakoniec, abyśmy mogli sądzić, iak się odmienia stosunek korzyści na iedney ziemi, przy ułatwieniu odbytu, pomnożeniu pracujących,łożeniu nakładów i ich uporządkowaniu, zwróćmy oko na dwadzieścia lat w części litwy w środku szesnastego wieku. Łąka i pole około 1540 roku były w iedney cenie, około 1544. łąka do pola iak 1. do $1\frac{1}{3}$. około 1566. iak 1. do $2\frac{1}{2}$ (119). Dziwmy się

(118) Za Zygmunta Augusta gdzie była służba osobista od osadników osma część gruntów była brana na dwór, a w innych osadach czwarta część. Niech każdy rzuci oko na swoię ziemię, w Woiewodztwach lepiej uprawnych znajdzie, iż ta proporcya wielości ziemi do pracy była sprawiedliwą. Więcej zaś mając gruntu potrzeba większej użyć ludności, lub mniejszą zatrudnić większą pracą. Kiedy tylko część Wiślickiego, Krakowskiego, Proszowskiego i Poznańskiego Powiatów mają 10 ludzi na włokę, a ziemia Chełmska w ogóle nie ma iak dwóch i trzy czwarte, a Wołyn dwóch i iednę czwartą ludzi na iedną włokę.

(119) Patrz Tom I. przywiedzionego wyżej dzieła, karta 106.

tak prędkiey zmianie, a przez nią sążmy o wiekach z przyzwotém iednak okoliczności umiarkowaniem.

Kiedy koleją szło ulepszenie gospodarstwa, stosunek Ukrainy za naszych ieszcze czasów w Krakowskim i Sandomirskim za *Kazimierza wielkiego* nawet, jest bardzo naturalnym i prostym.

Bydła utrzymanie nie kosztowało, bo na stepach żywić się mogło. Morg ziemi nie wymagał pracy bydłcey iak dwa lub trzy dni, zasiew pół dnia, a zebranie pięciu ludzi w jednym dniu zatrudniło. Gnoić nie potrzebowano, budów gospodarskich to jest Gumien, Szpichlerzów i t. d. nie znano. Nikt nie slysział o potrzebie odmiany lub czyszczenia zboża i t. d.

Mamy rejestra wielko-rządowych dóbr w Krakowskim, od 15go wieku do czasu *Zygmunta Augusta* nie było wydatku, iak między 5 i 6 procentu. Pomnożył się ten wydatek przez dwa wieki. Niech każdy gospodarz zrobi rachunek wydatku, znajdzie, że ordynaryinego wydatku i nakładu na Wołyniu ma 16., w Krakowskim ma 34 od sta. Wszakże sam rząd Austryacki na wydatki w dobrach 20% szacunku odtrąca, a zapewne w ten rachunek ani procent od nakładowego kapitału, ani inne reprodukcyjne wydatki nie wchodzi; a te 20% są także wytrącone z dochodów innego ro-

dzain, na kt6dzych utrzymanie nie masz przy-
 najmniej tak wielkiego wydatku, i same
 zboże do zasiania przed tém odtrąceniem z
 og6łu intraty si6 wyłącza. Nie spodziewa-
 ne takż6 przypadki powienny zastanowi6 u-
 wagę.

Czem była Ukraina w wżgl6dzie Krakow-
 skiego wojewodztwa, tem było Krakowskie
 wojewodztwo i inne poblizsze w r6żnych e-
 pokach w wżgl6dzie Francyi i Anglii. Wszak-
 że za Anglo-Saxon6w niezmierne były ste-
 py w tych okolicach Anglii, gdzie teraz z
 zadziwieniem na naywyzsz6 doskonalsz6 u-
 żytkowania z ziemi przez rolnicz6 pracz6 pa-
 trzemy (120), a wartoś6 iednego barana by-
 ła r6wna cenie iednego *Acre* (morgu) nay-
 lepszey ziemi (121). *Athour Young* (122)
 kładnie dochodu z Francyi 2,402,640,000 li-
 wr6w, i uważa, że w teyż6 samey płaszczy-
 źnie w proporcyi Anglii dla niedoskonalego
 ieszcze gospodarstwa, nie dostaie dochodu
 1,260,000,000 liwr6w. Zwr6ćmy wi6c u-
 wagę na nasz kray: gdyby cała ziemia nasza
 dawala dziesięcinę, wiele trzeba nakładowe-
 go kapitału, i iak wiele co rok Duchowni
 wzię-

(120) *Quidquid inter Tynam, et Tesam fluvios extitit, sola
 eremi vastitudo tunc temporis fuit, et idcirco nullius
 ditionis servivit, quod sola indomitum et Sylve-
 strium animalium habitatio fuit.* To mówi Jan Ti-
 nemouth apud carte Vol. I. p. 195.

(121) Henry *Histoire de la Grande Bretagne.* T. 2. p. 388.

(122) *Voyage en France* Tom 3. pag. 198. i 200.

wzięliby wartości pieniężney, samego nakładowego kapitału.

10d. Intraty z ziemi Francuzkiej jest 2,402,640,000 liwrów, liwr po gr: 48. czynią Złotych Polskich 3,844,224,000.

W Anglii w tej proporcji więcej 1,260,000,000 liwrów, liwr po gr: 48. czynią Złotych Polskich 2,016,000,000.

Czyli cała intrata w proporcji Angielskiej czyni Złotych Polskich - 5,860,224,000.

2re. Francya przed wojną miała Wiók Chełmińskich - - 2,549,000. Polska zaś - 3,647,094. więc w proporcji francuzkiej intraty byłoby 5,500,292,775. $\frac{15210000}{1349888}$.

W proporcji Angielskiej - - 8,384,773,553. $\frac{14490000}{1349888}$.

3cie. Nakładu 43% w stanie gospodarstwa francuzkiego byłoby na całą Polskę - - - 2,365,121,970. $\frac{10440000}{1349888}$.

Nakładu 48% w proporcji gospodarstwa Angielskiego - - - 4,024,691,305. $\frac{10000000}{1349888}$.

4te. Po odtrąceniu zatem nakładów w francuzkim gospodarstwie na reprodukcją, część Iota Duchownych wynosiłaby na rok 314,517,060. $\frac{1111400}{1349888}$.

Lecz nie odtrącając nakładów wynosi summa 550,029,277. $\frac{2255000}{1349888}$.

Po odtrąceniu nakładów w Angielskim gospodar-

stwie na rok braliby Duchowni (*)	-	-	436,008,232.	$\frac{1339000}{2349000}$.
Lecz równie nieodtrącając nakładów wynosi summa			838,477,355.	$\frac{1010600}{2349000}$.

Każdy zatem pozna, w iak krótkiey kolei czasu iednoroczny cały nakładowy kapitał, a nawet całoroczny dochód przeszedłby w ręce Duchownych, którzy w krótkiey przerwie czasu, nasienie, reprodukcya, i na nią kapitał w znaczney części wzięliby.

Im bardziej się polepsza gospodarstwo, tém większe muszą być nakłady. Naprzód sama natura zdaie się wydawać ziemiopłody, potem przemysł, nakoniec przemysł i kapitał, są środkami pomnożenia reprodukcji. W pierwszey epoce dziesięcina była mniej uciążliwą, w drugiey iest ciężką, w trzeciey stanie się prawie niepodobną, jeżeli ulepszeniu gospodarstwa położone nie mają być granice.

Dzisiay w Krakowskim w średnim przecięciu kosztuje intrata 100 Zł. Gospodarza Zł: 34. Zatem ten gospodarz od pozosta-

(*) Wydatkow nakładowych stosunek wziętem z uwag, które Bukaty Poseł Polski w Anglii, zmarłemu Królowi Stanisławowi Augustowi przestał. W dziele, w którem uwagi z ekonomiki polityczney tylko się przywodzą, nie można stosunku uwag czynić, które w dziełach Towarzystwa Rolniczego pod przewodnictwem Sinclaira w Anglii, a dawniey w Trullu, Randalu Ekonomii polityczney Pisarzach w Francji czytamy.

łości 66 daie 10. Gdy konieczne na przemysł i pomnożenie wykładów, ieszcze więk-
ksze będą kapitały potrzebnymi, taż sama
proporcya będzie ieszcze uciążliwszą dla
właściciela ziemi.

Kiedy była wprowadzona dziesięcina,
nie znano tak wielkich i tak różnych podat-
ków; te w części nakładowy kapitał, a za-
wsze intratę, z pewném iednak umiarkowa-
niem umnieyszaią. Nie znano rekrutów,
których przeznaczenie usuwa potrzebne rę-
ce do uprawy roli. Przybyły zatem ciężary
na właściciela ziemi, i na ziemię samę. A
ciężar dziesięciny, na intracie ogólney, a
niezmniejszoney wydatkami, i odjęciem
pracujących pozostał.

Znużony czytelnik rachunkami, które
przywodziemy, niech zwróci uwagę na in-
sze ieszcze przyczyny, które czynią kom-
pozyty, czyli ugody o dziesięciny nieuchron-
nemi.

Zachowanie obecnego porządku rzeczy
nie iest, ani dla panujących, ani dla Ducho-
wnych obojętnym. Znużyły cierpliwość no-
wo nawracanych Słowian dziesięciny. Też
same dziesięciny żywiły nienawiść nabożne-
go francuzkiego rolnika do Duchowieństwa.
Szaniemy moc każdego rządu, lecz ile si-
ła utrzymująca iest oznaką władzy, tyle w
utrzymaniu przymierza między ludźmi, i
skoiarzenia ich praw, doskonałość iest rzą-

du. Kapłan jest pasterzem ludu, jest razem i Urzędnikiem publicznym: on z natury obowiązkw swoich, i z ustawney potrzeby obcowania z ludem jest, iż tak rzekę przyjaciелеm, i pośredniczym iednaczem swojej trzody. Taki zatem sumienny urzędnik nie powinien bydź otoczony nienawiścią. Tego głos w kościele nie może bydź przyjemnie słuchanym, komu w gumnie i w chałupie, w karczmie i na łonie familii złorzczą. Ten w ostatnich momentach życia, nie może skutecznie przynosić pociechy, gdy w całym życiu przynosi umartwienie. Ten nakoniec nie może przychodzić w postaci przyjaciela, którego interes jest zupełnie przeciwny spokoyności tych, do których przychodzi. Znamy Narody żyjące i zgasłe. Przeyście z zbytniego nabożeństwa do niedowiarstwa, z zaufania do niedowierzania, jest łatwe. Nie wie rolnik czy prawnie dawał dziesięcinę w pieniądzech, ale wie, że kiedy pierwey miał mniej, teraz ma więcey ciężaru, ta różnica napelnia go rozpaczą. Słyszy, iak za urzędową kompozytą płacą nie wiele innych wsi rolnicy, a on tak znaczną część owocu pracy daie. W reście przypadkiem może usłyszeć, że dawne kwity konstytucya 1635 roku zatwierdziła, a w osimnastym całym wieku wydawane kwity, nie mają tey mocy, iak kwity nieco pierwey przed 1635 roku wydane. Zbyt są

światłemi Rządy, zbyt są oświeconemi Duchowni, aby jedney świadectwem wieków stwierdzoney zaprzeczyli prawdzie, że odmieniony stosunek okoliczności, czyni konieczną odmianę prawa. Na łonie prawdy i potrzeb Narodów są złożone materiały do ustaw. Tam ie tylko zbiera ręka prawodawcy, a powolnem przygotowaniem czasem ie stwarza. Wystawilem zda mi się wierny obraz ludzi i przyczyn pomnożonego bogactwa kraiu w rolniczym narodzie. Każdy znajdzie do uwagi zbliżoną przyszłość. Każdy co się w nią zagłębi, uzna teraz konieczność powszechney ugody.

Szanowni sprawcy obrządków Religii! nigdy usta moje nie skaziły się mówieniem przeciw Religii, którey szanuję z przekonania świętość. Zważcie wasze prawa i potrzeby ludu, a sądzcie o czystości moich zamiarów. Oddałem cześć ceniom waszych poprzedników, gdy ich cześć obstawała za dobrem ludu, ułatwiała sposobność korzystniejszego użycia waszych kapitałów (123). A jeżeli Plebani i Kapituły za *Zygmunta Augusta*, i za *Lippomana Nuncyusza* (124),

(123) Patrz Tom II. mego Dzieła o wyderkaffach. Ta materia potrzebuie także zastanowienia. Materiały do uwag znajdzie tam czytelnik.

(124) Lippoman Aloizy Nuncyusz od 1556 roku był w Polsce; on iest pierwszym stałym Nuncyuszem w Polsce.

tę mieli chwałę, że Biskupów zachęcali, aby słodkie z poddanemi postępowanie służyło za przykład innym (125), pozwolcie, aby Jana Lwowczyka (126) przypomnienie było wam obecne, a korzystanie z uwagi tego cnego męża, było rękoymią waszey sławy. *Pleban iest Oycem ludu, niech umierając słyszy porównanie swoich cnót i miłości dla owczarni swojej, iak tych Świętych, których cnota zrobiła Świętymi, a on do nich i przez nich za ludem się modlił. Każdy w nim niech ma iednacza, niech on złe wszelkie odwraca, dobre mnoży, a lud do Boga, Pana, miłey Oyczyzny, do swoich boaci prowadzi* (127).

ROZDZIAŁ X.

O Prawidłach Ugody.

Rozumiem, że biorący i dający dziesięcinę przekonać się powinien, iż nie iest rzeczą rozważną zaprzeczać ten ciężar, ani iest równie podobną, aby dziesięciny były

(125) To ważne przedstawienie z innemi pamiątkami, mąż rzadkiej nauki i pracowitości JX. Albertrandi Biskup Zeńopolitański z Rzymu przywiozł.

(126) Spowiednik Zygmunta I. i ieden z celnych poprawiaczów tłumaczenia Biblii Polskiej 1561 roku wydanej, którey co do przekładu, zwano go autorem.

(127) W dziele: *De recte curandis ovibus Christi per Parochos* 1548. apud Viduam Floriani Ungleri.

w tym sposobie na dalszy czas utrzymane. Trzeba więc początek dziewiętnastego wieku uczynić tym punktem, w którym na przeszłość spuści się zasłona, a wzajemna na przyszłe pokolenia będzie ustanowiona dogodność. Kiedy w czasie trwania exystencyi Polski przekładałem potrzebę tej ugody, czynione uwagi, układany projekt, przynoszę jako ważną część dzieł, mniemań w ekonomice polityczney. Czuję, że trzeba godzić interesa Rolnika z Duchownemi, w niektórych miejscach Panów z włościanami, samych Duchownych nawet między sobą, nakoniec wezwać opieki rządowej. Z prostotą w sercu, a zupełną czystością zamiarów odważam się myśli moje wystawić.

Wszelka zgoda na pieniądze byłaby zgubą mających brać dziesięcinę. Pieniądz zawsze będzie jeden, ale potrzeby Plebana drożey pieniędzmi ustawicznie będą się kupować. *Otworzymy librum Beneficiorum Długosza*, otworzymy Akta szkoły głównej Krakowskiej, przekonamy się, że fundusze pieniężne prawie zniknęły, a te które składają się z zboża, zawsze będą i są równe. Równie Cieśla za *Kazimierza W.* iak za *Stanisława Augusta* wyżywi się i utrzyma wartością garcy $3\frac{1}{2}$ żyta; lecz na pieniądzech fundowany kupiwszy za *Kazimierza W.* korzec żyta za Złt: 1 gr: 15 nie może

kupić w 1780 roku tegoż korca, iak za Złoty-
 tych 12 (128). Za obydwóch tych Kró-
 lów panowań, żołnierz brał wartość 23½.
 korcy żyta na rok, lecz podobno różnicę
 wielości pieniędzy każdy pozna. Podniosły
 się niektóre produkta od końca piętnaste-
 go wieku pół osma razy; więc w takiej
 proporcyi zmniejszyła się możność kupie-
 nia tychże produktów. Mniemam, że nie
 trzeba więcej przekonywać, iż nie może
 bydź inna zamiana, iak na zboże.

Pszenica iest produktem za granicą bio-
 rącym cenę, w cudzych krajach większa
 lub mniejsza potrzeba naznacza iey sza-
 cunek; żyto i owies od *Kazimierza W.* ma
 iednakową proporcją, iak 2 do 1 (129).
 Zdaie się więc, aby równą zachować pro-
 porcją te dwa gatunki ziarna trzeba ubez-
 pieczyć od dających dla tych, którzy brać
 będą. Ugody zaś, podług mnie, powin-
 ny bydź te prawidła:

108 Stan obecny uważać się ma bez za-
 dnego względu na przyszłe ulepszenia w
 gospodarstwie, lub przybytek gruntów.

zre: Z piętnastoletnich rachunków, wie-
 lość wydawanych kóp i wymłotu zważyć,
 z każdej wsi i miasteczka, w których ie-

128) Patrz Tom I. mego dzieła i wyższe noty.
 (129) Patrz Tom II. mego dzieła.

szcze nie masz ugody, i średnią wielość oznaczyć.

3cie: Ponieważ tylko na żyto i owies ma być ugoda, zatem Pszenica ma się stosować do żyta wielości, iak cztery do trzech. W takiej proporcji być ma ięczmień do owsa: proso i groch w tej cenie będzie iak Przenica: hreczka (130) iak owies.

4te: Z piętnastoletniego obiegu zebrana średnia wielość dziesięciny, będzie wiecznym osepem. Za młockę, czyszczenie zboża, dwanaście się procentu odtrąci (131), a na nieprzewidziane przypadki ośm procentu (132). Taka ustanowiona wielość będzie wiecznym osepem, bez względu na iakieźkolwiek zdarzenia.

5te: Czas oddania tego zboża powinien

(130) Hreczka w szesnastym wieku dopiero wprowadzona, iak okazałem w T. II. mego dzieła, więc pierwey z Hreczki nie mogła być dawana dziesięcina: kładnie się cena iednak równa owsu; kiedy bowiem ieden to przyznaie, co mogły dość prawnie zaprzeczyć, tedy ma przynajmniej prawo do wyrozumiałości drugiego.

(131) Młócenie dziesięciny powinno być odtrącone, bo to iuz było Kaptana ciężarem; kiedy trzeba rachować młockę, iak odbytą przez najętych robotników, liczą się także wianie, czyszczenie, procent od kapitału złożonego na budowlę, w której choć tymczasowo cudze zboże leży, niemal zatem taki procent winien być rachowany.

(132) Ośm procentu rachował ieszcze *Wasowski* w uwagach rolniczych 1600 roku wydanych, kiedy mówi, że w dwunastu latach zwykłe bywa na Gospodarza nieszczęście. Czuję, że można twierdzić, iż ten procent iest mały, lecz iedno z drugim stosowane do sprawiedliwości, zbliżoną wyda proporcją.

bydź w ciągu dwóch Niedziel po Świętym Marcynie, to iest od 11 do 25 Listop: (133).

6te: Ceny zboż żyta i owsa, w tymże samym czasie powinny być w bliższem mieście zapisane. Urzędy Cyrkularne czyli Powiatowe ie ogłaszają; a Rząd prowincjonalny porządkiem powiatów w pierwszej Gazecie po nowym roku raczy wydrukować.

7me: Piętnastoletnia cena na końcu takiego obiegu z wiadomości corocznych, równie Powiatami i Parafiami ma bydź przez Prowincjonalne Powiatowe Rządy ogłoszona.

8me: Każdy właściciel ziemny w pierwszym roku zaczynającego się piętnastoletniego obiegu, podług średniej ceny upłynionych lat, może oświadczyć się pieniędzmi zapłacić w dwóch ratach: w pierwszej od 1 do 25 Listopada, w drugiej od 15 do 30 Marca. Gromady zaś dla uniknienia zamieszkań, powinny albo poddać się osepowi, albo optacie. Większość woli składających osadę postanowi, co dla niey będzie dogodniejszym (134).

(133) Termin S. Marcina był dawnym czasem poberów i teraz iest danin od wieśniaków; lecz co naywięcey, iest czasem, w którym po skończonych gospodarskich robotach, ma czas wieśniak młócić.

(134) Dziesięcina nie iest małym dochodem; nim więc spotrzebuie Xiądz połowę należytości, będzie miał drugą Ratę, a właściciel ziemi nie będąc przymuszony przedać, w iednym czasie część zboża może drożey spieniężyć. Wreszcie kiedy można się spodziewać, że na okup podług średniej 15 lat ceny przystaną właścicie-

9te: Ktokolwiek w pierwszym roku nie oświadczy się, że chce pieniędzmi odkupować, nie może przymusić Xiędza do ugody, ta iednak może dobrowolnie za pozwoleniem dwóch stron nastąpić (135).

10te: Toż samo, co na przyszłość ustanowi się, ma bydź uważane na przeszle lat piętnaście, z których cena lat zamieszania i woyny, iako nadzwyczajne wytrąca się.

11ste: Dla uniknienia sporów o miarę, będzie iedna na cały kray, i korce okute kosztem biorącego dziesięcinę sporządzone, przyknte będą w mieyscu obrad gminnych, lub u Plebana (136).

12ste: Gdy układ o dziesięciny iedynie właścicielów ziemi a Duchownych interesuje, zatém raczą rządy pozwolić :

a) Aby w każdey Prowincyi wyznaczona była Kommissya z trzech osób Swieckich i tyleż Duchownych. Prezydować ma osoba powołana od Rządu. Ta Kommissya bę-

le; nie można ich nieiako przymuszać, aby w iednym czasie wszystko oddali, bo nierówność byłaby wielka w przedaży, a przekupnieby zyskiwali. Gromad zaś w ogóle potrzeba badać chęci dla uniknienia zamieszkań, aby w iedney wsi nie był różny ciężar na Rolnikach.

(135) Ugoda na piętnastoletni przeciąg gładzi nierówność cen. Gdyby wolno było co rok oświadczać cenę, biorący dziesięcinę miałby w drogim roku pieniądze w takim zboże.

(136) Zmarły Xiążę Poniatowski Prymas, życzył, aby miary były wybite na murze kościelnym.

dzie miała zwierzchnią dyrekcyą i iednostayności w prawidłach dopilnuie.

b) W kaźdey parafii wybiorą właściciele ziemi iedną osobę, która z Dziekanem mieyscowym materyały, podług powyższych ostrzeżeń, zbierze sposobem Protokulu, i gdziekolwiek zgoda nastąpi, w Protokule zapisze. Gdzieby zaś zgody nie było, tedy z opinią cyrkularnego Urzędnika, do wyższej Kommissyi po ostateczny wyrok odeślą.

c) Ta Kommissya równie i dawne umowy wpisze i te kwity lub kontrakty, które Konstytucya 1635 roku zatwierdziła.

d) Aby uniknąć wszelkiey kiedykolwiek kwestyy, Powiatami wydrukowane będą Tariffy dawnych i nowych ugod o dziesięciny.

e) Ta Kommissya tylko póty trwać ma, póki w tym projekcie wyrażone nie dopełnią się warunki.

13ste: Ktokolwiek bądź w płaceniu, lub oddawaniu osepni ieden dzień uchybi, będzie oddzielnie karany, żadne przyczyny nie uwolnią od tey opłaty lub daniny.

14ste. Gdy każdy posiadacz ziemi powinien nżywać dobrodzieystwa, które albo dawniejsza, albo nowa ugoda udzieli, zatém dziedzic nie może korzystać z takiej ugody, tylko w względzie swoich gruntów; Włóścianie dawniej lub teraz umówioną wielość oku-

pu oddawać będą, a dziedzic żadnego ztąd pożytku mieć nie ma.

15^{ste}. Gdy i ta jest niedogodność w wybieraniu dziesięcin, że mieszkańcy o mil kilka lub więcej ją wybiera, a bliższy Pleban iey nie otrzymuje: zdawałoby się polecić układ dogodniejszy Zwierzchnościom Duchownym.

Kiedy w Anglii 1774 roku Parlament Angielski rozważał o potrzebie ułożenia prawideł ugodom o dziesięciny, żądano, aby zamiast osepów, grunta były Xiężom naznaczone; a toli jednak uczy nas doświadczenie, że tak dobre gospodarstwo bydź nie może wprowadzonym do Dóbr duchownych, bo tymczasowy posiadacz, ani ma tyle chęci, ani sposobności znacznieszy łożyć kapitał. Część dziesięcin należy do zgromadzeń Duchownych, i do niemogących zatrudnić się gospodarstwem. Grunta więc w zamian dane nie będą miały tak urządzonego gospodarstwa, iak zbliżeni do rolniczey pracy właściciele mieć ie mogą. Łatwo iest dowieść, że lat 14 iest średnią proporcją urzędowania Plebana, któremu albo śmierć, albo wyższe postąpienie, albo chęć odpoczynku kładnie granice pracy, i stanowi kończącą epokę odhieranania użytków. Czas międzyrządowey administracyi, która w czasie iest wakansu Plebana, nie iest czasem do gospodarstwa, kiedy témczasowy rządca, o cudzey własności nie-

miewa starania. Nowo przybyły Plebán w pierwszym przynajmniej roku nie może tyle korzystnego trudu poświęcić, ile w dalszych latach zbierać może własnego znoju owoców. Tak więc siódma część przynajmniej czasu w kolei lat 14, byłaby przeznaczona na ugorzenie rolnictwa. Można by z nieiakoą jednak trudnością porachować, iak wieleby ziemi oddano Duchownem, a ta siódma część średniej ilości, iak wieleby szkody w ekonomice kraiovey zrobiła. Lecz każdy z piórem w ręku potrafi szczególne obliczenie uczynić. Uwaga zaś *Arthoura Younga* (137), iż osep nierównym iest ciężarem, kiedy w czasie nieurodzaju dawałby zboże, które się obficie nie urodziło, przeważa się prostym rachunkiem, że wszelka nierówność obliczeniem z lat piętnastu gładzi się, a nadto na wszelkie przypadki część pewna iest odtracona.

Oto iest wszystko, co o Dziesięcinach i o potrzebie iey zamiany na osep zbożowy, napisać miałem za powinność. Przyniosłem moje uwagi do sądu obecnych i przyszłych pokoleń. Przeobrażaią się Narody. Przymierze między Duchownemi i Swieckimi, między Pasterzem ludu i Owczarnią, powinno bydz wieczne. Upadła samorzędność Narodu, zostać powinna ufność w o-

137) W dziele: *Aritmetique politique.*

piece rządowey. Nie mamy udziału w władzy narodowey, ale nikt nam nie zaprzecza prawa, mówić z otwartością o naszych potrzebach. Niech ta czuła zmiana nie wdraża w nas niedołężności. Niesmy z rozsądkiem i z uszanowaniem wyjaśnienie prawdy w wspaniałey prostocie. Ona jest tém bóstwem, przed którym mocarz i naród rzucić winien kadzidło. Ci co nami rządzą, wyznają świętą powinność wymierzać nam sprawiedliwość. Wzywam iey dla stosunku potrzeb i praw większey części mieszkańców tey ziemi: a jeśli głos słaby, który podnieść życzenie powszechności ośmiela, przeydzie do przybytku władz, i rzuci poświatę nadziei umnieyszenia smutku w poziome chaty, zbyt szczęśliwym siebie nazwę. Ten był i jest iedyny cel moich prac i oczekiwań.

TABLICA ROZDZIAŁÓW.

- ROZDZIAŁ I. O początku dziesięcin w ogólności, a szczególniej w Polsce - - - - - kar: 5.
- ROZDZIAŁ II. Czyli Litwa i Ruś, z prawa iak mówią, powszechnego, podlega ciężarowi dziesięcin, i czyli równey powinności Mazowsze jest poddane - - - - - kar: 14.
- ROZDZIAŁ III. O Małdratach i o Mieszonym - - - - - kar: 21.
- ROZDZIAŁ IV. Z czego powinna być dziesięcina dawana - - - - - kar: 24.
- ROZDZIAŁ V. O dziesięcinach z nowin, i z iakiego powodu Biskupi do wielu dziesięcin z nowin w Polsce przyswoili sobie prawo - - - - - kar: 30.
- ROZDZIAŁ VI. Jakie są dogodności Właścicielom ziemi przy oddawaniu dziesięcin upewnione - - - - - kar: 46.
- ROZDZIAŁ VII. Dowody, które należność dziesięcin stanowią - - - - - kar: 49.
- ROZDZIAŁ VIII. Dla czego i w iakim sposobie czyniono ugody o dziesięcinę - - - - - kar: 51.
- ROZDZIAŁ IX. O konieczności utworzenia umów o dziesięcinę - - - - - kar: 58.
- ROZDZIAŁ X. O prawidłach ugody - - - - - kar: 70.
-

C-1749-B

LIETUVOS MOKSLU
AKADEMIJOS BIBLIOTEKA



002 00309507 6



Biblioteka
im. Wróblewskich
w Wilnie

5605